Nr. 245. Dnia 4 września. Niedziela. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: *Pociesz. N. P. M.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 33 r.	Czwartek: Narodzenie N. P. M.
Poniedz.: Wawrzyńca Bis.	Zachód " 6-ej " 47.	Zachód " 6 " 39 w.	Piątek: Sergjusza P. W.
Wtorek: Zacharjasza Pr.	Długość dnia godzin 13 " 36.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 3 (st. 1 c. 2).	Sobota: Mikołaja W.
Środa: Reginy Panny.	Ubyło " " 3 " 8.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Niedziela: Prota i Jacka M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 512.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rościsławy; jutro Włodzisława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 8-ej po południu.)

Zabawy: Wycieczka sportowa członków Towarzystwa wioślarskiego do wsi Bluszcze. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—8 rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Czarownica"; — Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Rycerskość wieśniacza", „Kłopoty dziadunia", oraz „Na ulicy"; Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Graziella". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp. Achillesa Stelle i Józefa Morlacchi'ego); — Letni: dziś „Livia Quintilla", oraz „Zemsta za mur graniczny"; jutro „Honor"; — Nowy: dziś „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 2533 rs. 27 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano 2-ej południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Kłopoty wystawy.

(Korespondencja własna *Kurjera Waszrawskiego*)

Chicago w lipcu.

Większością 122 głosów przeciw 110 kongres waszyngtoński odrzucił bil o udzieleniu rządowej zapomogi wystawie chicagoskiej. Zapomoga ta, ściśle rzecz biorąc, wyglądałaby raczej na pożyczkę lichwiarską, gdyż proponowano odbić w mennicy federalnej 10 miljonów półdolarówek na pamiątkę jubileuszu kolumbowego i złożyć je w kasie wystawy z warunkiem zwrócenia skarbowi z pierwszych wpływów nominalnej sumy 5 milj. dol. A że wartość dolara srebrnego w Stanach Zjednoczonych jest o 33% niższą od dolara w złocie lub banknotach, przeto skarb byłby zarobił na tej operacji 1,666,000 dol. i ułatwiłby przytem właścicielom kopalni w Montanie i Colorado zbycie znacznej partji kruszcu, z dniem każdym tańszego i coraz trudniejszy odbyt znajdującego.

Senat uchwalił taki bil z dodaniem dwóch poprawek, mianowicie, że plac wystawy ma być zamknięty w niedziele i że w jego obrębie niewolno sprzedawać mocnych trunków. Kongres zgodził się na pierwszą z tych poprawek, a ostatnią uchylił, odmawiając jednocześnie udzielenia pięciomiljonowej pożyczki.

Tak więc całe brzemię wydatków na przygotowanie wystawy, uważanej za przedsięwzięcie narodowe, spadłoby na obywateli chicagoskich, którzy już 10 mil. dol. na ten cel złożyli. Brakuje zaś jeszcze co najmniej 8 mil., które wydać trzeba, zanim dochody wpływać zaczną. Pewno, że dumne miasto podoła temu ciężarowi. Ale tem niemniej nagannem i niepatrjotycznem wydaje się postanowienie kongresu, dającego się powodować stronniczym zapatrywaniom i ciasną zazdrością, istniejącą między niektóremi stanami Unji.

Bezwątpienia przyłożył do tej roboty rękę New York, nie mogący darować miastu Chicago, że wystawa jemu się dostała. Co do sprzedaży trunków, jako to: wina, piwa i likierów na placu wystawy, senat cofnął już swoją poprzednią uchwałę, ze względu na to, że kongres uszanował jego decyzję co do niedzieli. Z tych przeto rozpraw pozostało w zysku nieodwołalne zamknięcie wystawy w dni świąteczne.

To samo zresztą praktykowało się i na wystawie filadelfijskiej, gdzie w niedziele wpuszczano na plac wystawy tylko osoby, zaopatrzone w specjalne karty wejścia od dyrekcji. Przez to samo niedziela stała się dniem uprzywilejowanym high-life'u dla zwiedzania wystawy. Arystokracja pieniężna, pod pretekstem purytańskiego pjetyzmu, znowu lekceważy sobie dobro ludu roboczego, który może przecie tylko w niedzielę, bez utraty jednodniowego zarobku, pozwolić sobie na niewinną a kształcącą umysł rozrywkę.

Oburzenie tutejszej prasy na kongres nie zna granic, i zachęca ona otwarcie zarząd wystawy do przedsięwzięcia energicznych środków, aby zażegnać grożący miastu deficyt. Tak np. za wszelkie koncesje na wystawie żądać mają bajecznych cen, podobno 25 do 50% od dziennego dochodu brutto. Kawiarnie i restauracje, których namnoży się na placu bez liku, podniosą stosunkowo swoje ceny i zamienią się w re-

Listy z wystawy wiedeńskiej.

Wiedeń w sierpniu.

Wiedeń na wystawie muzyczno-teatralnej.— „Alt-Wien".— Dzieje Hanswursta wiedeńskiego. — Stranitzky i Prechauser.— Wystawa teatrów wiedeńskich.— Ferdynand Raimund i Teresa Krones. — Teka Gallmeyerki.

Opery Moniuszki, które dane być mają w teatrze wystawowym między 10-ym a 15-ym września, ściągną niezawodnie do stolicy naddunajskiej pokaźną ilość prenumeratorów *Kurjera*.

Tym tedy należą się, oprócz ogólnych sprawozdań, zawartych w poprzednich „listach", wskazówki dokładniejsze, na co głównie zwrócić mają uwagę w wystawie muzyczno-teatralnej, oraz objaśnienie owych działów wystawy, które obudzą głównie ich ciekawość.

Nie chcę bynajmniej odmawiać wystawie wiedeńskiej charakteru międzynarodowego. Nie mogę zaprzeczyć w niej istnienia działów: francuzkiego, włoskiego, russkiego, a nawet amerykańskiego, ośmielam się jednakże twierdzić, iż z tem wszystkiem jest to wystawa niemiecka, a w gruncie rzeczy wystawa wiedeńska.

I jakżeby mogło być inaczej? Wiedeń wystawę urządził, wiedeńczycy przeważnie ją zwiedzają; zatem Wiedeń przeważnie eksponuje i eksponuje sam siebie: swoje dzieje teatralne, swoje właściwości sceniczne.

Chcąc niechcąc zmuszeni tedy będziecie zwrócić uwagę na to wszystko, co wam Wiedeń ilustrować będzie — bo wszędzie spotkacie się z temi ilustracjami.

W ich rzędzie zajmie was najbardziej słynna już dziś *attraction* wystawy wiedeńskiej, owa architektoniczna sielanka, zwana *Alt-Wien* czyli *Hoher Markt.*

Zapewne zadacie sobie pytanie: z jakiej racji w ramach wystawy muzyczno-teatralnej pomieszczono rekonstrukcję starego placu wiedeńskiego? Wszak to nie wystawa architektoniczna?

Jest racja — i to tak przekonywająca, że pomysł wystawienia tego drewnianego placu miejskiego uznać można za najszczęśliwszą myśl komitetu wystawowego. Na placu tym bowiem występował dawnemi czasy pod gołem niebem słynny „Hanswurst" wiedeński, tu odbywała się owa „Kreuzer Komödie" której aktorowie zbierali w czapkę datki publiczności.

Pragnąc na wystawie muzyczno-teatralnej odświeżyć tradycje tych oryginalnych wiedeńskich komedyj ludowych, należało okazać je w historycznych ramach — na tle owych starych domów, które niegdyś spoglądały na Prehauzera i Stranitzky'ego, niezapomnianych w Wiedniu Hanswurstów.

Na podstawie starych sztychów: Hufnagla, Delsenbacha, Kleinera i Pfeffela, oraz architektonicznych planów: Wohlmütha, Suttingera, Hirschvogla, architekt wystawy Marmorell i malarz dekoracyjny teatrów nadwornych, Gilbert Lehner, zrekonstruowali starożytny plac „Hoher Markt" (już przez Rzymian zwany *forum altum*) z wiernością, budzącą najwyższe zdumienie widza.

Wchodzicie na plac ten starą bramą miejską, której wieżyczka i kraty żywo przypominają wam wieki średnie. Stanąwszy w pośrodku placu, widzicie dokoła domy żółte i różowe, o wązkich, zakratowanych oknach, pokryte krętemi, gotyckiemi napisami. Są to po części nazwy domów, jak: *Riemhaus*, *Silberpühl*, *Regensburgerhof* itd., po części wierszyki staroniemieckie, których właściciele domów i sklepów używali jako godeł.

Słynny, po dziś dzień istniejący sklep „pod czarnym psem", nosi napis:

„Redlich Gewicht und gute Wahr
Halt ein Geschäft viel Hundert Jahr."

Gdzie indziej znowu znajdujemy wierszyk:

Willst Du haben Frieden viel,
Thu, wie Dein Weib es haben will.

(Jeżeli chcesz mieć dużo pokoju,
To czyni wszystko tak, jak żona pragnie.)

Jeden z tych domów starożytnych zaopatrzony jest w dzwonek. Skoro pociągniesz za dzwonek, otwiera się okno drugiego piętra i okazuje się w niem głowa starej, mocno zarumienionej kobiety w czepcu. Jedni twierdzą, że jest to słynna pani Blaschk; inni utrzymują, że to księżna Metternich w stroju staro-wiedeńskim.

Skoro noc zapada, zjawia się na „Hoher Markt" stróż nocny z halebardą i latarnią, powtarzający co godzina znaną swą piosenkę:

„Liebe Herren. lasst euch sagen,
Zwölf Uhr hat schon geschlagen!"

Na placu tym znajdziecie t. zw. „Narrenkölterl", gdzie pokazywano ludowi pijaków i przekupki kłótliwe, pręgierz i miejsce, na którem tracono zbrodniarzy skazanych na śmierć.

Tu wreszcie stała estrada, na której produkował się Hanswurst. Wybudowano ją na tem samem miejscu, na którem widzimy ją w starych sztychach; publiczność przypatruje się widowiskom tym, siedząc na prostych ławkach pod gołem niebem.

Czemże był ów Hanswurst wiedeński, jaki był charakter wiedeńskiej „Komedji krajcarowej"? Na pytanie te odpowie wam wystawa miasta Wiednia w rotundzie, nader bogata w dokumenty z owego okresu.

Wiadomo, że w 17-ym wieku kwitnęły na scenach niemieckich t. zw. „Haupt-und-Staatsactionen", bombastyczne dramaty historyczne, pełne anachronizmów i przesady, a mające pretensje do sztuki poważnej. Z czasem do sztuk tych dodawać zaczęto za przykładem włochów jednoaktowe burleski, których bohaterem była figura komiczna odznaczająca się potworną żarłocznością. Wreszcie głodny ten pieczeniarz wszędzie brał imię od najpopularniejszej potrawy ludowej: u anglików zwał się Jack Pudding, u holandczyków Pickelhäring, u francuzów Jean Potage, u włochów Maccaroni, u niemców Hanswurst.

Z początkiem XVIII-go wieku istniało w Wiedniu mnóstwo bud drewnianych, w których tym sposobem kultywowano „sztukę dramatyczną". W godzinach

zultacie na szynkownie, gdyż te przedstawiają w tym kraju źródło dochodu, które nie zawodzi nigdy; amerykanie bowiem pracują jak mrówki, ale piją za to jak smoki.

Dalej, prócz wejściowego przez turnikiet, pobierane będą wysokie opłaty za obejrzenie wszelkich osobliwości lub widowisk, tak, że kto zechce zwiedzić wszystko, wyda kilka dolarów okrom wrzekomej półdolarówki. Wreszcie wobec uchylenia się rządu federalnego od zapomogi wystawie, kto wie, czy nie wypadnie nałożyć opłaty na wystawców za miejsca (mowa jest o ściągnięciu z nich 25 cent. od stopy kwadratowej), pomimo dotychczasowych ogłoszeń, iż miejsca pod okazy rozdawane będą d rmo.

Nie każde z tych pesymistycznych przypuszczeń może się sprawdzi, lecz w każdym razie doznany zawód przyprawia zarząd wystawy o kłopot niemały.

Pomian.

„An Englishman in Paris."

II.

Książę Orleanu.

„Stwierdzam to najsolenniej, iż książę Orleanu jednym był z najprzyjemniejszych ludzi, jakich mi się zdarzyło spotkać w życiu, to też we wspomnieniach moich łączę go zawsze z Disraelim i Aleksandrem Dumasem, których bardzo blizko znałem. Jakkolwiek daleki od nich na punkcie inteligencji, książę zbliżał się do nich bezwzględną pogardą dla spraw pieniężnych i równał się im wdziękiem osobistym. Niewiele pozostało się po nim sentencyj, któreby na powtórzenie zasługiwały, jak o tem zresztą sam dobrze wiedział. To też pewnego dnia rzekł do mnie:

— Nie chciałbym się przyznać do tego przed ojcem, tak biegłym w łacinie i greczyznie, gdy ja dobrzebym się napocił, zanimbym zdołał przetłumaczyć zdanie łacińskie, nie mówiąc już o greckiem, choć mi to wcale nie przeszkodziło sporą ilość nagród zebrać w szkołach.

Obojętny zupełnie na sprawy pieniężne, nie lubił jednak, aby go okradano otwarcie, gdy więc w czasie podróży jego po Lotaryngji oberżysta jakiś policzył mu 200 fr. za kawę z mlekiem i kilka jaj, rozkazał przywołać mera i polecił mu załatwić rachunek wedle taryfy uznanej, resztę zaś z 200 fr. rozdać ubogim gminy. Oberżysta ten zapewne stał się jednym z zagorzałych republikanów z roku 1848-go."

Książę Nemours.

„Spotkałem pierwszy raz księcia Nemours w pracowni malarza, Eugenjusza Lami, tak, jak brata jego starszego u Decamps'a. Bo też wszyscy młodzi książęta odznaczali się upodobaniem w sztukach pięknych, i gdyby to od nich było zależało, na wieczorach w Tuilerjach częściej spotykałoby się artystów. Jednak, jakkolwiekby się to dziwnem mogło wydawać, przeciwne było temu mieszczaństwo, uważając stosunki synów królewskich ze światem literackim i artystycznym za przynoszące im ujmę, za niewłaściwość, której ono nawet nie byłoby się dopuściło.

Co mnie najwięcej w księciu Nemours uderzało, to mnogość wiadomości jego ogólnych i nadzwyczajna w nim pamięć. Eugenjusz Lami świeżo właśnie powrócił z Anglji, gdzie już sam fach jego dał mu sposobność poznać kilka osobliwości z najwyższych rodzin. Samo tylko wspomnienie tego lub owego nazwiska wystarczało, aby książę de Nemours dzieje ogólne i anegdotyczne osoby danej i rodziny jej wyrecytował, jak z książki. Żaden heraldyk bieglej od niego nie byłby w stanie rozplątać najzawilszego drzewa genealogicznego.

Wszyscy, nawet bonapartyści podziwiali męzki, otwarty sposób postępowania książąt i przypominam sobie, iż gdy raz przechodzili mimo Tortoniego, jeden z dwóch bonapartystów, obserwujących ich właśnie, rzekł do drugiego:

— Gdyby mały Napoleon I-szy, zamiast bawić się w miłostki tu i tam, wszystkie był zgarnął w jednym koszu, byłby miał takich „wielkich", a my nie znaleźlibyśmy się w tem, co dziś położeniu.

A drugi na to:

— Mój drogi, tacy wielcy rodzą się tylko w czasie pokoju, a nie między dwoma kampanjami."

Książę d'Aumale.

„Za życia brata jego rzadko tylko spotykałem księcia d'Aumale, posiadał on jednak więcej wpływów, niż inni synowie królewscy, co prawdopodobnie źródło swoje raczej miało w niezmiernych bogactwach jego, niż w zaletach osobistych, choć mu je w wysokim stopniu przyznawano. Ideałem był rycerza, wedle formuły francuzkiej, współczesnym Bayardem, t. j. pięknym, odważnym zapamiętale, niezwyciężonym wobec kobiet, dobrego serca, a przedewszystkiem dowcipny. On to, po skonfiskowaniu dóbr rodziny jego przez Napoleona, odparł ambasadorowi francuzkiemu w Turynie, pytany o zdrowie:

— Zdrów jestem zupełnie; zdrowie to rzecz, której skonfiskować niepodobna.

A jednak, przyglądając mu się bliżej, nigdy pojąć nie mogłem pierwszeństwa, jakie mu przyznawano, i przekonany jestem, iż gdyby nie sukcesja po nieszczęśliwym ks. Kondeuszu, nie byłby nigdy, z punktu widzenia społecznego, wybitniejszego zajął stanowiska od braci."

G u i z o t.

„Zdanie Ludwika Filipa o Guizocie, iż strasznie był „godnym", podzielała większość francuzów, a nawet filozof tej miary, co Renan, nie dostrzegał, iż dwóch było Guizotów: jeden w publicznem życiu, drugi w swojem *home*. Po za mówcą potężnym, wyniosłym, zawsze gotowym do walki, ukrywało się miękkie, zdolne do silnego przywiązania serce. Guizot sam skarżył się, iż świat tak mylne wyobrażenie miał o jego charakterze.

— Cóż mam czynić?—mawiał.—Rzeczywiście nie mam odwagi stać się więcej niepopularnym od innych, ale nie mam także ochoty wyskakiwać po salonie moim, jak wróbel na drucie, lub pisywać o rzeczach, na których się nie rozumiem, a przytem nieszczególniej wyglądałbym na koniu.

Wszystkie te uwagi czynione były oczywiście pod adresem Thiersa.

Poznałem Guizota za dziwnem nieco pośrednictwem de Morny'ego, który mi dużo opowiadał o jednym z pięknych obrazów, posiadanych przez ministra. Napisałem do niego z prośbą o pozwolenie obejrzenia dzieła sztuki i otrzymałem wzamian zaproszenie na wieczór, poczem w dość blizkich już pozostawaliśmy stosunkach.

Prace literackie, do których zabierał się z całym zapałem, ilekroć polityka czas mu na to dawała, były dla niego zabawką; co roku bez najmniejszego zmęczenia wydawał z siebie tom treści historycznej i filozoficznej. Pisząc nie zanosił się wprawdzie, jak Dumas, od śmiechu, ale za to podśpiewywał sobie często.

— Rzeczywiście—mawiała córka jego, hrabina Henrjeta de Vitte—ojciec nasz nigdy nie śpiewa, tylko pracując.

I jeszcze dwie anegdoty o Guizocie. Gdy za czasów cesarstwa chciano go wywłaszczyć dla przebicia bulwaru Malesherbes, martwił się wielce, iż będzie musiał przenosić się z 30,000 tomów swoich, nie licząc już rękopisów i notat. A mawiał przytem, nie chcąc stracić okazji do przycinku pod adresem Thiersa:

— Szczęśliwym jest historyk, który woli zaufać własnej imaginacji.

Skutkiem to tego wywłaszczenia zdecydował się nareszcie zamieszkać na wsi. Owóż kiedyś zwróciłem mu uwagę, iż Thiers nigdy nie posiadał mieszkania wiejskiego i, zdaje się, nie przepada za przyrodą, ptakami i kwieciem.

— Ależ—odparł—to zupełnie co innego. Ja niewiele sobie ze wsi robiłem, nie znałem jej bowiem dostatecznie. Thiers nie lubi jej, ponieważ ptaki, drzewa i kwiaty żyją i rozwijają się bez jego pomocy, a on nie znosi, aby się cokolwiekbądź bez niego działo na świecie."

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpła-

---

popołudniowych, między 4 a 6-tą, grywano tu naprzód sztuki wzruszające, jak „Genowefa" i „Agnes Bernauerin". Wstęp kosztował centa, *parterre noble*—cztery centy. Co prawda, wielcy artyści i wówczas już umieli wymuszać na publiczności ceny wyjątkowe. Jeden z ówczesnych dyrektorów, zwanych *Kreuzer-Prinzipale*, niejaki Semmelbauer, opowiada w pamiętnikach swych, że bohaterka jego, panna Zittrich, grając Agnieszkę Bernauer, zastrejkowała przed samym końcem sztuki. Oświadczyła ona mianowicie, że pod tym tylko warunkiem pozwoli wrzucić się do wody, jeżeli każdy widz doda jeszcze dwa centy. Dyrektor Semmelbauer musiał tedy obchodzić widzów z czapką w ręku, a kiedy wreszcie cisnął pannie Zittrich do fartuszka zebrane pieniądze, wielka artystka pozwoliła, by ją utopiono. Publiczność zaś za nadzwyczajną cenę chciała mieć zabawę nadzwyczajną: pukała i stukała póty, póki Agnieszki po raz drugi nie wrzucono do wody.

Takim to „pryncypałem krajcarowym" był Józef Antoni Stranitzky, który komedji wiedeńskiej nadał cechę oryginalną. On to z arlekina włoskiego zrobił wiedeńskiego Hanswursta, układając odrębny dlań kostjum i tworząc odrębny typ komiczny. On pierwszy przywdział czerwony surdut i żółte szerokie pantalony, błękitną kamizelkę, na której wyszyte było serce ze skóry zielonej, wysoki zielony kapelusz i pas skórzany.

On też, zrozumiawszy komiczne strony pretensjonalnych *Haupt-und-Staatsactionen*, pierwszy zaczął je grywać, jako *parodje* poważnego dramatu historycznego, a dla uwydatnienia charakteru ich, figurę Hanswursta wyjął z dawnej burleski i wplótł ją w sztuki, dawniej brane na serjo.

Stranitzky po większej części sam pisywał sztuki, które wystawiał. Są to rzeczy pełne szalonego humoru, ale też pełne głębszej satyry. Sonnenfels, słynny reformator sceny wiedeńskiej, nie zapoznawał wartości Stranitzky'ego. Oto, co pisze w listach swych o scenie wiedeńskiej: „Zabawianie, rozśmieszanie jest trudniejszem, niżby się zdawało na pierwszy rzut oka. Poeci, którzy w ten sposób zabawiać chcą publiczność, wołają nieraz, na wzór błazna szekspirowskiego: „o rozumie! Bądź tak dobrym i pomóż mi być błaznem!"

Wyborne są tytuły Hauswurstjad, które wyczytać można z licznych afiszów ówczesnych. Najstarszy z afiszów tych pochodzi z r. 1660-go. Czytamy na nim: „Daremne oblężenie miasta Amsterdamu, czyli dwie piękne, romantyczne, nieszczęśliwe, w końcu szczęśliwie nawrócone żydówki i Hanswurst, nieprzyjaciel starych kobiet". Sztuki te wystawiają dziś w „Alt-Wien" niemal bez zmian. Widziałem tam niedawno wyborną parodję, zatytułowaną: „*Prinzesinn Pumphia und der tyrannische Tartar Kulican*". Pumfja jest córką króla perskiego Cyrusa, stara, brzydka i śmieszna; rolę tę gra Goltsleben, najlepszy wiedeński komik ludowy, który odnowił postać Hanswursta.

Czując, że niedługo już zdoła bawić publiczność, Stranitzky pomyślał o następcy. Pewnego wieczora tak przemówił do publiczności:

— Łaskawi panowie! czy zechcecie spełnić prośbę starego człowieka, który tak często was bawił?

— I owszem! I owszem! — odpowiedziała publiczność.

— W takim razie zechciejcie przyjąć tego młodego człowieka, jako mego następcę!

Stranitzky przedstawił publiczności młodego Prehauzera, którego uważał za najzdolniejszego komika młodego.

Publiczność, rozkochana w starym Stranitzkym, niechętnie oświadczenie to przyjęła. Wówczas Prehauzer upadł na kolana, a złożywszy błagalnie ręce, zawołał płaczliwie:

— Panowie! Błagam was, na miłość Bozką! Śmiejcież się ze mnie!

Od tej chwili był ulubieńcem wiedeńczyków. Prehauzer jeszcze do r. 1770-go utrzymywał tradycję Hanswursta i komedji krajcarowej, opartej na ekstemporowaniu. Teatr „regularny" usunął go z widowni.

Wystawa teatrów wiedeńskich zawiera jeszcze mnóstwo innych zajmujących dokumentów i portretów. Nie mamy tu na myśli wystawy dzisiejszych teatrów nadwornych, które w osobnym, olbrzymim oddziale nagromadziły skarby swych dekoracyj i kostjumów, znane każdemu, co zwiedził Wiedeń, lecz mówimy o dawnych, ludowych teatrach wiedeńskich.

Wszystkie one wzrosły z wesołych bardzo początków. Na Landstrasse istniał teatr, gdzie 1793-go r. grano „króla Leara", jako komedję. Teatr na Leopoldstadzie otwarto 1806-go r. sztuką p. t. „Cierpienia Werthera", *wesoła farsa* z muzyką.

Dopiero za czasów i za sprawą Ferdynanda Raimunda ludowa scena wiedeńska na wyższy dźwiga się poziom. Pokój Raimunda należy do najpiękniejszych kompartymentów wystawy.

Nie zapomniano też o ubóstwianej przez Raimunda Jerczie Krones, słynnej swego czasu śpiewaczce ludowej. Znaną jest romantyczna jej afera z „hrabią" Jarosińskim, który zginął na szafocie. Mniej znanym atoli będzie fakt, że piękna i wesoła śpiewaczka miała też ambicję literacką. W jednej z gablotek widzimy rękopis romantyczno-komicznego jej utworu p. t. „Sylfida, dziewica morska".

Przeglądając zbiory rękopiśmienne, nagromadzone w oddziale teatrów wiedeńskich, znajdziecie niejedno *curiosum*. Czy uwierzylibyście, że Nestroy, najweselszy z komedjopisarzy i komików wiedeńskich, lubiał czasami wstępować na koturn tragiczny i że napisał historyczno-romantyczną tragedję w 5-ciu aktach „Fryderyk, książę korsykański?"

Postępując dalej, spotykamy pamiątki po słynnych aktorkach wiedeńskich: Gallmeyer i Geistinger, które, nie znalazłszy po dziś dzień godnych zastępczyń, żywo utrzymały się w pamięci ludowej.

Gallmeyerka miała być najweselszą i najdowcipniejszą kobietą, jaka kiedykolwiek istniała. Porywała wszystkich niewyczerpanym, szalonym swym humorem, a jednak i ona dużo też i smutków doznać musiała—cała tragedja wesołego tego życia odsłania nam się, skoro przeglądamy listy jej i pamiątki, po niej pozostałe. Tekę Gallmeyerki zdobi trupia główka i napis: „I to minie!"

Stwosz.

ta na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *Nowosti* donoszą, iż komitet naukowy przy ministerjum dóbr państwowych rozpatrywać będzie niebawem ostatecznie projekt ustawy, dotyczącej organizacji pól i stacyj doświadczalnych, któremi zawiadywać będzie osobny komitet, ustanowiony przy temże ministerjum. Komitet, między innemi, zajmie się ułożeniem planów i organizacją doświadczeń w różnych gałęziach wiedzy agronomicznej, wypracowaniem metody zajęć, urządzeniem pól i stacji doświadczalnych, określeniem kierunku i zakresu ich działalności, systematyzacją prac i t. p.

═ W *Nowostiach* czytamy: W wielu miastach i miasteczkach w kraju północno-zachodnim żydzi posiadają różne nieruchomości, należące nie do osób oddzielnych, lecz do całej gminy. Ponieważ w niektórych razach nieruchomości żydowskie nabyte zostały za dawnych czasów, bez należytego upoważnienia i, jakkolwiek znajdują się w posiadaniu różnych bractw (szpitalnych i innych), jednakże posiadanie to nie może być stwierdzone dowodami, przeto postanowiono zaliczyć je do rzędu nieruchomości nie mających właściciela i oddać je miastom. Co się tyczy innych nieruchomości, należących do żydów, to pod tym względem ma być przeprowadzona ścisła rewizja tytułów własności w celu należytego uregulowania wysokości przypadających podatków.

═ Na żądanie wielu hodowców, ułożono projekt nowych przepisów, obostrzających kary na złodziei ryb. I tak: kradzież z wód bieżących (rzek i strumieni) bez sztucznych zarybków lub zastawów pociągnie za sobą najmniejszą karę 6-iu tygodni aresztu. Natomiast za kradzież z wód sztucznie zarybionych, głównie zaś stojących, jak: sadzawki, stawy i jeziora, projektuje się oznaczyć stopień kary do roku więzienia, a w razie trzykrotnego spełnienia przestępstwa roty aresztanckie.

═ Dowiadujemy się, że każda kolej będzie obowiązana urządzić jeden specjalny wagon do przewozu pieniędzy rządowych oraz do użytku instytucyj finansowych prywatnych. Wagon taki ma być zbudowany na podobieństwo pocztowych, z tą wszakże różnicą, że skarbiec w pośrodku wagonu zostanie urządzony jak kasa ogniotrwała.

═ Zarząd kolei terespolskiej zawiadomił podwładną służbę, iż frachty na bezpłatny przewóz drzewa, udzielone przez b. Towarzystwo pomienionej kolei są ważne tylko do d. 13-go września r. b.

═ Inżenier cywilny, p. Mikołaj Czekerul-Kusz, mianowany został pomocnikiem inżeniera 2-go oddziału kolei terespolskiej, p. Sergjusz Nieklinkow zaś naznaczony został na takąż posadę na oddziale Siedlce-Małkinia.

═ Na stacjach kolejowych w Warszawie będą zaprowadzone dożury felczerów, którzy w razie potrzeby udzielać będą doraźnej pomocy tak służbie kolejowej, jak i pasażerom.

═ Komisje sanitarne, rewidujące piekarnie, oprócz badania ogólnych warunków zdrowotnych, zwracają szczególną uwagę na następujące punkty: 1) czy w piekarniach, w których palenie w piecu i sam wypiek odbywają się w jednej izbie, są obok dwa pokoje, a z tych jeden przeznaczony wyłącznie na wyrób ciasta; 2) czy w składach mąki przy piekarniach jest należyta wentylacja i czy pomieszczenie składu znajduje się w oddaleniu od miejsc szkodliwie oddziaływających na zboże i mąkę; 3) czy ściany we wszystkich oddziałach piekarni są czysto bielone; 4) czy w izbach piekarskich nie ma sypialni, jadalni i wogóle czy się tam nie przedsiębiorą jakie czynności, nie mające z piekarstwem żadnego związku.

═ Wobec częstych wypadków utonięcia na Wiśle, wszystkie łodzie przewoźników zostały zaopatrzone w przyrządy ratunkowe.

═ W dniu wczorajszym ukończona została półroczna rewizja listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeznaczonych do spalenia w końcu b. m. Listy są następujące: Okresu III-go ser. I-ej 1 szt. na rs. 30 z kuponami wartości rs. 60; 5% ser. I-ej z r. 1869-go szt. 1568 na rs. 912,000 z kuponami wartości rs. 364,208 kop. 75; 5% ser. II-ej szt. 194 na rs. 213,850 z kuponami wartości rs. 85,640; 5% ser. III-ej szt. 227 na rs. 181,550 z kup. wartości rs. 5241 kop. 25; 5% ser. IV-ej szt. 57 na rs. 41.450 z kup. wartości rs. 4220; 5% ser. V-ej szt. 762 na rs. 612,650 z kup. rs. 94,215. Razem listów szt. 2779 na rs. 1,961,530 z kup. na sumę rs. 553,525 kop. 60. Nadto spalono samych kuponów okresu III-go ser. I-ej na rs. 614 kop. 60; 4% ser. I-ej na rs. 218; 5% ser. I-ej na rs. 579,645; 5% ser. II-ej na rs. 123,846 kop. 25; 5% ser. III-ej na rs. 154,790; 5% ser. IV-ej na rs. 110,987 kop. 50 i 5% ser. V-ej na rs. 1,756,346 kop. 25. Razem samych kuponów spalono na rs. 2,825,839 kop. 60.

═ *Gazeta losowań* zaznacza, iż sprawa założenia w Warszawie filji jednego z banków moskiewskich nie została jeszcze ostatecznie zadecydowaną. Dotąd nie nastąpiła uchwała ogólnego zebrania akcjonarjuszów, a tem samem nie dała się uzyskać wymagana ustawą decyzja sfer kompetentnych; kwestja się tem komplikuje, że otworzenie filji pociągnęłoby za sobą musiało powiększenie kapitału banku, co nie odbyłoby się bez pewnych trudności.

═ W dniu wczorajszym wyjechało dwóch studentów uniwersytetu tutejszego do Lublina do pomocy tamtejszym lekarzom. Są to pp: Aleksander Zawadzki i Jerzy Bruner.

═ Wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych August hr. Potocki powrócił z Petersburga, prezes zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności Ludwik Szwede powrócił z zagranicy, naczelnik warszawskiego pocztowo-telegraficznego okręgu rz. r. st. Szegryński powrócił z objazdu.

═ Redaktor *Echa muzycznego*, p. Aleksander Rajchman wyjechał do Wiednia.

═ Z teatru.

• Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Violetta" (z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp.: Stelle i Morlacchi); wtorek: „Pan Twardowski"; czwartek: „Łucja z Lamermooru" (z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz pp.: Stelle i Morlacchi); sobota: „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Lantes i pana Stelle), „Divertissement" i „Wieszczka lalek" niedziela: „Hymn narodowy" i opera.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj: „Livia Quintilla" i „Zemsta za mur graniczny"; jutro: „Honor"; wtorek: „Przed ślubem"; środa: „Dom otwarty"; czwartek: „Ciotka na wydaniu", oraz „Damy i huzary"; piątek: „Urjel Akosta"; sobota: „Ubogie lwice" (pierwszy raz); niedziela: „Ubogie lwice".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); jutro: „Orfeusz w piekle"; wtorek: „Dziecko szczęścia"; środa: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); czwartek: „Dziecko szczęścia"; piątek: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); sobota: „Dziecko szczęścia"; niedziela: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej).

═ Ciekawy pamiętnik.

Po zmarłym niedawno emerycie, ś. p. Ludwiku Łabudzińskim, pozostał pamiętnik pod tytułem: „Kronika Warszawy".

Jest to spis ważniejszych wydarzeń miejskich, jako to: katastrof, wypadków doniośliejszego znaczenia, zgonów i zaślubin wybitniejszych osobistości, słowem faktów, które w danym okresie czasie budziły uwagę ogółu.

Pamiętnik rozpoczęty w 1841-ym r., doprowadzony został do grudnia 1890-go r., a kończy się opisem zbrodni w pociągu, oraz jej sprawców: Pawlaka i Wyrostkiewicza.

Rzecz cała nie jest suchem rejestrowaniem faktów, lecz wcale ciekawą opowieścią, komentowaną trafnemi uwagi autora.

Całość obejmuje 14 grubych zeszytów.

Jeden z literatów ma już pamiętnik u siebie dla poczynienia niejakich skróceń, a jedna z firm wydawniczych zamierza niebawem rozpocząć druk pamiętnika, o co z rodziną ś. p. Łabudzińskiego układ już został zawarty.

═ Album.

P. Wł. Zamarajew wydał świeżo wytworne album, zawierające widoki „Juljanowa" pod Łodzią.

Jest to wydawnictwo okolicznościowe z powodu wystawy ogrodniczej.

Całość, ułożona ze smakiem, sprawia tem bardziej dodatnie wrażenie, iż tak rysunki, jak tekst odbite zostały przez siły miejscowe w Warszawie.

═ Praca kobiet.

Na kolei nadwiślańskiej zrobiono już pierwszy krok w kierunku przypuszczenia kobiet do posad administracyjnych.

Świeżo właśnie na stacji Mława zamianowaną została na kasjerkę biletową córka b. urzędnika kolejowego, panna B., z płacą roczną rs. 600.

W tym wypadku córka czynności urzędowe objęła po ojcu, który dotychczas był kasjerem biletowym w Mławie.

Panna B. zaliczoną została do emerytury i składki bieżące opłaca narówni z innymi uczestnikami.

═ Wykrycie źródła.

W tych dniach profesor Milicer dokonał analizy wody źródlanej, odkrytej pod Ciechocinkiem.

Jak wiadomo, Ciechocinek ma bardzo mało wody słodkiej, a podczas obecnego upalnego lata studnie powysychały.

Bawiący w Ciechocinku inżenier gubernjalny, p. Majewski, rozpoczął poszukiwania wody i w pobliżu raciąższkich gór natrafił na obfite źródło.

Zupełnie czysta i smaczna woda źródlana ma 8° R., a obfitość jest taka, że według dokonanych obliczeń źródło może dostarczyć 100,000 garncy w ciągu doby.

Wobec tego odkrycia wyradza się projekt sprowadzenia wody rurami do Ciechocinka, jak również jest teraz możność utworzenia oddawna zamierzonego zakładu hydropatycznego.

═ Mięta.

Włościanie z bliższych i dalszych okolic Warszawy nie mogą nastarczyć licznym zapotrzebowaniom mięty.

Niektórzy ziemianie, utrzymujący szczególniej w grójeckiem plantacje mięty, robią dobre interesy.

Cena tej rośliny leczniczej podniosła się o 60%.

═ Do Australji.

W ubiegły czwartek w kościele Najświętszej Marji Panny został pobłogosławiony związek małżeński panny Janiny Łukomskiej, córki ś. p. Karola Łukomskiego, b. sędziego trybunału, z p. Stanisławem Piotrowskim, mieszkańcem Melbourne w Australji.

Nowożeniec opuścił Warszawę w 1865-ym r., jako 12-letni chłopiec, razem z ojcem, a po otrzymaniu specjalnego technicznego wykształcenia jest obecnie w Melbourne wspólnikiem wielkiej fabryki przetworów chemicznych.

Po raz pierwszy p. Piotrowski bawił w naszem mieście w 1890-ym r. i wówczas zabrał znajomość z obecną swą małżonką.

Oświadczyny i stanowcza decyzja małżeństwa odbyła się przez korespondencję.

Pomimo najszczerszej chęci dłuższego zabawienia w kraju, p. Piotrowski tylko tydzień mógł tu gościć i nowożeńcy nazajutrz po ślubie, to jest w piątek, wyjechali do Australji.

═ W Hamburgu.

Komisant handlowy, Maurycy Grosman, przed dwoma tygodniami udał się za interesami do Hamburga.

Wczoraj, pozostała w Warszawie żona, otrzymała zawiadomienie, iż G. zmarł na cholerę.

Stało się to w przeddzień zamierzonego powrotu do Warszawy.

═ Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Targowej nr. 8 Benjaminowi Kaczorowi skradziono rzeczy na sumę 193 rs. — Zamieszkałej przy ulicy Radzymińskiej nr. 27 Wandzie Bukardzkiej podczas pożaru przy ul. Strzeleckiej skradziono gotówką 175 rs., książeczki kasy oszczędności i garderobę na sumę 120 rs.—Z mieszkania Józefa Tomaszewskiego przy ul. Solec nr. 38 skradziono rzeczy wartości 140 rs. — Zamieszkałej na Nowym Świecie nr. 33 Zofji Kirszensztejnowej skradziono kosztowności na sumę 500 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Muranowskiej nr. Joskowi Szluzermanowi skradziono dwie maszyny do szycia wartości 190 rs. — Mieszkance gminy Żelechów Chanie Zajgen na ul. Nowiniarskiej z wozu skradziono towaru galanteryjnego za 120 rs.—Zamieszkałemu na Nalewkach nr. 41 Jakubowi Grafowi skradziono bieliznę z cyframi J. G. K. G. na sumę 100 rs.

═ Kradzież brylantów.

W dniu onegdajszym do jednego z pierwszorzędnych magazynów jubilerskich przy ulicy Senatorskiej wszedł jakiś jegomość z żądaniem pokazania mu brylantów nieoprawnych.

Po okazaniu przez samego właściciela żądanych brylantów, jegomość ów, przerzucając je kilka razy oznajmił, że są za drogie i nie może ich nabyć, poczem pośpiesznie się ulotnił.

Właściciel po natychmiastowem policzeniu klejnotów zauważył brak jednego brylanta wartości kilkudziesięciu rubli.

Mimo natychmiastowej pogoni, na ślad łotra nie natrafiono.

Rzezimieszek jest szatynem, dobrego wzrostu, z małemi wąsikami.

═ Oszustwo.

Podejścia z kuponami niebędącemi jeszcze w obiegu znów się dość często przytrafiają.

Onegdaj Karol Buczek, mieszkaniec Brudna, sprzedając żyto na targu Witkowskiego otrzymał między innemi papierkami od nabywcy cztery kupony po 12 rs. 50 kop. każdy, płatne dopiero w 1900r.

Oszukany w kilka godzin później dowiedział się o podejściu handlarza-oszusta, mimo usilnych jednak poszukiwań nie mógł już rzezimieszka odnaleźć.

═ Dwaj szwagrowie.

Onegdajszego wieczoru w szynku na Pelcowiźnie dwaj szwagrowie powracający z pogrzebu teścia, Kazimierz Szyr-

gowski i Feliks Woch wszczęli przy obrachunku schedy gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

Woch wyrwał szwagrowi woreczek z pieniędzmi i począł uciekać.

Szyrgowski dopędził go aż nad brzegiem Wisły, gdzie, zraniwszy szwagra nader ciężko w głowę, pchnął go tak gwałtownie, że Woch wpadł do wody.

Tonącego wydobyli dwaj przewoźnicy, Szyrgowskiego zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zasłabnięcie.

Pracujący przy przy robotach kanalizacyjnych mieszkaniec gminy Mokotów, Stefan Wójcicki nagle zachorował.

Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Zamieszkały przy ul. Litewskiej nr. 12, robotnik Franciszek Strzelecki, liczący 19 lat, wczoraj rano w przędzalni udziałowej przy ul. Czerniakowskiej przy oczyszczaniu maszyny został pochwycony za rękę.

Następstwem wypadku było zmiażdżenie trzech palców.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, S. odwieziono do szpitala.

= Pokąsanie.

Wczoraj po południu pies Augusta Arcta, zamieszkałego przy ul. Marszałkowskiej nr. 4, rzuciwszy się na syna właściciela domu nr. 5 z alei Szucha, Wacława Olszewicza pokąsał go w twarz.

Psa podejrzanego o wściekliznę oddano pod obserwację.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym około godzinie 6-ej rano, Jan Raczkowski i Michał Albrecht, liczący po 13 lat wieku wybrali się łódką do Bielan.

Łódka wypożyczona od rybaka z Żerania była wązka i dość wywrotna.

Kiedy więc niewprawni wioślarze trafili na wir i prąd wody; czółno przewróciło się.

Obaj umieli dobrze pływać.

Albrecht nie mający butów i wierzchniego ubrania na sobie przy pełnej swobodnie ruchów zdołał do brzegu szczęśliwie dopłynąć, Raczkowski zaś stracił siły i utonął.

Nawet zwłoka chłopca nie odnaleziono.

Pod Żeraniem rybacy zatrzymali na Wiśle płynace zwłoki topielca, mężczyzny w wieku lat około 30.

Zwłoki zabezpieczono nad brzegiem.

+ Wskutek starań mieszkańców Łęczycy, egzystującą tamże 2-klasową szkołę zamieniono na 3-klasową szkołę ogólną miejską.

+ Jubileusz.

W tych dniach ks. Ignacy Popiel, proboszcz parafji Rachwałowice, w pow. pińczowskim, obchodził ćwierćwiekowy jubileusz kapłański.

Na uroczystość tę zgromadziło się, oprócz parafjan, liczne grono ziemian okolicznych.

+ Na szkołę.

Grono amatorów zamieszkałych stale w Grodzisku, w nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 4-go b. m., w miejscowej pomarańczarni hr. Skarbka, urządza spektakl amatorski, na który złożą się trzy jednoaktówki: „Zięć od parady", „Prelegent" i „Tajemnica".

Dochód z przedstawienia przeznaczono na powiększenie funduszów szkółki miejskiej.

+ Echa sochaczewskie.

Korespondent nasz pisze:

„Susze, jakie trwają od kilku tygodni bez kropli deszczu w Sochaczewskim, bardzo zle wpłynęły na wzrost buraków, tak, że przeciętny zbiór z morgi nie przeniesie 30-tu korcy, co w naszym kraju uważane jest za urodzaj bardzo nędzny.

Z tego też powodu cukrownia „Młodzieszyn", do której okolica głównie dostawia buraki, spodziewa się skończyć kampanję w listopadzie.

Z polecenia inspekcji fabrycznej w Młodzieszynie buduje się szpital na osiem łóżek dla cholerycznych; oprócz tego fabryka buduje szpital na dziesięć łóżek z własnej inicjatywy dla chorych robotników niecholerycznych, dwa domy na 24 familje i szopę na narzędzia ogniowe.

Bilans cukrowni za ubiegłą kampanję zapowiada się dobrze.

Wspólnicy spodziewają się osiągnąć 12% dywidendy od swoich wkładów po odpisaniu na amortyzację i kapitał rezerwowy.

Cukrownia posiada własną szkołę, własną orkiestrę, złożoną z robotników fabryki i własną straż ogniową, w skład której wchodzą urzędnicy i robotnicy fabryki; słowem, na każdym kroku znać dobrobyt i dbałość miejscowej administracji."

+ Echa prowincjonalne.

Rząd gubernjalny lubelski ogłasza za pośrednictwem plakatów co następuje:

„Niniejszem podaje się do wiadomości, że na czas trwania epidemji w Lublinie z dniem 15-ym sierpnia st.st. zaprowadzone zostały dyżury lekarzy w dzień i w nocy w aptekach: Karo na Krakowskiem-Przedmieściu i Czabaszka za żydowską bramą, dokąd też winny zwracać się osoby z żądaniem pomocy lekarskiej.

Ci z pomiędzy chorych, którzy nie mogą leczyć się w domu, wysyłani są do szpitali.

Osoby wyznań chrześciańskich płci męzkiej do do szpitala św. Józefa, płci żeńskiej do szpitala św. Wincentego.

Osoby wyznania mojżeszowego płci obojga do do szitala żydowskiego.

We wszystkich tych szpitalach urządzone są zupełnie izolowane oddziały dla chorych."

W Lublinie w sobotę ubiegłą w kościele katedralnym ks. Skowronek pobłogosławił półwiekowy jubileusz pożycia małżeńskiego p. Antoniego Chmielowskiego i żony jego Teofili z Mszaneckich.

Jubilat liczy obecnie lat 75 i pełni dotąd obowiązki magazyniera w zakładzie Krauzego w Warszawie.

Z Hrubieszowa donoszą, że tam przeprowadzają bardzo energicznie wszelkie przepisy sanitarne.

Miasto podzielono na trzy okręgi sanitarne; każdy z nich pozostaje pod opieką lekarza i dwóch lub trzech członków komitetu sanitarnego, wybranych z grona urzędników.

Czystość i porządek doprowadzono do stanu pożądanego, chociaż było to bardzo trudne zadanie, zwłaszcza w dzielnicy, zamieszkałej przez starozakonnych.

Obecnie nie widać już w mieście śmieci ani też nie czuć niemiłej woni.

Sprzedaż owoców na ulicach i w ogrodach została wzbroniona, a dozwolona tylko w jednem miejscu, dla łatwiejszej kontroli.

Zlewy, śmietniki i t. d., o ile nie zostały urządzone przez samych właścicieli domów, magistrat buduje na ich koszt.

Mają być nadto założone tanie herbaciarnie, w których za opłatą jednej kopiejki uboga ludność będzie mogła dostać dużą szklankę dobrej, gorącej herbaty.

Nadto burmistrz miasta zabronił pić wodę z rzeczki, płynącej pod miastem.

Zakaz ten ogłoszono plakatami, a styl jego bardzo trafny; ogłoszenie opiewa bowiem: „kto chce dostać cholery, niech pije wodę z rzeki."

Takie ogłoszenie zrozumie każdy, nawet najciemniejszy kmiotek.

Wartoby jednakże przy tej sposobności zwrócić uwagę na cmentarze w Hrubieszowie.

Chrześcjański jest już mały, zaś żydowski znajduje się zanadto blizko miasta, należałoby więc utworzyć nowy cmentarz żydowski w nieco większej odległości.

Z Hrubieszowa donoszą, że lato bieżące jest dla pszczelarzy bardzo pomyślne, tak pod względem miodu, jak i rojów.

Jeden ul ramowy wydaje przecięciowo po 30 funtów miodu; za funt żądają obecnie 15 kop.

+ Echa żytomierskie.

Z Żytomierza piszą:

„Władze miejscowe zarządziły już przed kilku tygodniami rozmaite środki zaradcze przeciw cholerze.

Zaprowadzono więc już porządek w mieście tak dalece, że usunięto nawet śmieciska, przez cały szereg lat przez niektórych mieszkańców gromadzone.

Pomyślano jednakże i o ubogich, którzy z powodu niehygienicznego trybu życia, ubóstwem spowodowanego, zawsze pierwsi padają ofiarą epidemji.

Otwarto zatem dla robotników tanią jadalnię, w której za 9 kop. otrzymują zupę mięsną i drugą potrawę, zdrowo przyrządzoną.

Zupełnie ubodzy dostają tu obiady bezpłatnie.

Miasto podzielono na kilkadziesiąt okręgów sanitarnych, a w każdym z nich dwaj specjalni delegaci zwiedzają codziennie domy i czuwają nad wypełnianiem przepisów sanitarnych.

Obowiązkiem delegatów będzie natychmiastowe donoszenie władzy o każdym wypadku choroby epidemicznej w ich okręgu.

Z przyjemnością warto zaznaczyć, że mieszkańcy naszego miasta nie czują obawy przed cholerą, co pozwala nam przypuszczać, że epidemja ta, nawet na wypadek pojawienia się w Żytomierzu, nie przybrałaby groźnych rozmiarów.

Od dłuższego już czasu panują tu straszne upały i posucha, które są fatalne dla rolników.

Kartofle prawie przepadły, a robót jesiennych w polu nie można rozpoczynać, bowiem ziemia jest tak twardą, że orać niepodobna."

+ Nowy sklep.

Liczba sklepów spożywczych spółkowych w miasteczkach zwiększa się zwolna wprawdzie, ale stale.

W ostatnim tygodniu otwarty został sklep taki w Wolbromiu staraniem kilku ziemian okolicznych i kapłanów.

Jest to pierwszy handel chrześcjański w Wolbromiu.

Ludność miejscowa i okoliczna otwarcie nowego sklepu powitała bardzo sympatycznie, przyrzekając inicjatorom i założycielom poparcie pod każdym względem.

+ Brak rzemieślników.

W Hrubieszowie daje się oddawna uczuwać wielki brak rzemieślników.

Wskutek tego magistrat tego miasta wzywa rzemieślników do osiedlania się w Hrubieszowie, przyrzekając im pewne przywileje i udogodnienia.

+ Pożar miasta.

Korespondent nasz z Siedlec pisze pod d. 1-ym b. m.:

„Ciężka klęska ogniowa nawiedziła Łuków.

Dnia 31-go z. m., o godz. 11-ej przed południem, wybuchł ogień w rynku.

Wobec podatnego materjału, przeważnej części z budowań drewnianych i braku energicznego ratunku, pożar zniszczył sto kilkanaście domów, z których 30 sklepów dużych i reszta mniejszych.

Apteka również stała się pastwą płomieni, kościoły ocalały.

Wiele nieruchomości było asekurowanych, straty jednak w ruchomościach wielkie, a cała uboższa ludność została bez dachu i chleba.

P. gubernator siedlecki zjechał na miejsce.

Z rozporządzenia władzy utworzyła się komisja ratunkowa, niosąca pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom w produktach żywności i odzieży.

W okolicy Siedlec niema dnia prawie, aby nie było pożaru; wsie: Łupiny, Jastrzębie, Dąbrówka, Wyłazy, miasteczko Janów siedlecki i wiele innych padło ofiarą ognia."

+ Pożar na wodzie.

Z Astrachania donoszą do dzienników petersburskich o spaleniu się na Wołdze dużego statku transportowego, wiozącego smołę.

Na statku znajdował się ładunek kilku tysięcy pudów smoły, skutkiem czego uratować go było niepodobieństwo.

Załoga opuściła statek, udając się na łodziach do brzegu.

Na Wołdze długo w nocy płonął olbrzymi słup ognia, z którego, jak potoki lawy, spływały na wodę strumienie płonącej smoły.

+ Napad.

We wsi Taras, w powiecie koneckim, pięciu zbrodniarzy napadło na dom komornika leśniczego leśnictwa Przedborz Pawła Dokicza.

Napastnicy dali dziesięć strzałów do wszystkich okien, lecz kule nie dosięgły Dokicza.

Zbrodniarze wdarli się następnie do zamkniętej obory, zkąd zabrali 9 kur i 2 kaczki, poczem zbiegli.

Mimo energicznego śledztwa na ślad ich do tej pory nie natrafiono.

+ Samobójstwo.

W mieszkaniu prywatnem na Kalinowszczyźnie w Lublinie, powiesił się w tych dniach Jan Połągowski, pochodzący z pow. sieradzkiego.

P. był człowiekiem zamożnym.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

+ Pożar.

W osadzie Urzędowie, w powiecie janowskim, w d. 26-ym z. m. wieczorem wybuchł pożar w domu żydowskim w rynku.

Mimo ratunku, ogień rozszerzył się bardzo szybko na budowle sąsiednie.

Ofiarą płomieni padło ogółem 28 budynków, a w tej liczbie 17 domów mieszkalnych i 11 stodół, napełnionych zbożem.

Straty w budynkach obliczają na rs. 5,200, zaś w ruchomościach niebezpieczonych na przeszło rs. 3,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 23-go sierpnia na dziewiątem losowaniu listy zastawne serji I-ej, oraz na drugiem serji II-ej Towarzystwa kredytowego m. Lublina na rs. 1,000, 500, 150 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim od d. 1-go stycznia lub też na żądanie wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku $^1/_2$% miesięcznie. Do zapłaty należy przedstawiać listy zastawne serji I-ej z siedmioma, a drugiej z 18-ma kuponami.

Z ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 31-go z. m.: „Bawi tu minister Zaleski i poseł austrjacki na dworze rumuńskim, hr. Gołuchowski. — Rapacki kończy w niedzielę, d. 4-go p. m., szereg występów gościnnych na scenie lwowskiej.— Proces dra Medweja rozpoczyna się d. 5 września. Do rozprawy wezwano jako świadka panią Janinę Brodzką, żonę Eugenjusza, który zginął w pojedynku z Medwejem. —Komisja sanitarna odbywa obecnie posiedzenia dwa razy tygodniowo. Uchwalono urządzić odczyty popularne, szczególnie dla pracujących, jak się mają zachować w okresie przedcholerycznym i podczas cholery.— Z powiatu zbarazkiego wyemigrowało 2,500 włościan.—Proces o defraudacje celne na Bukowinie rozpocznie się w Wiedniu d. 12 września i potrwa do 30-go. Oskarżonych jest 22 osób. — Baraki wojskowe w Czerniowcach przemienione zostaną na szpital choleryczny."

× **Delikatny ofiarodawca.** Podobno nie byle kto posiada sztukę składania podarunków i wynagrodzeń za oddane usługi z taktem i delikatnością. Jednym z posiadających ją jest bezsprzecznie książę prymas Węgier, Vaszary. Dał tego dowód, opuszczając świeżo miejsce kąpielowe Balaton-Füred ze względu na osobę zarządzającego zakładem, niejakiego Józefa Ecsy, który nadto dozoruje budowy wspaniałej willi prymasa. Dostojnik kościoła, sto

jąc już na pokładzie statku, zwrócił się do żegnającego go z lądu Ecsy'ego ze słowami: „Ach, jeszcze o jedną przysługę muszę cię poprosić, kochany przyjacielu. Bądź łaskaw pójść do mojego mieszkania, zostawiłem w niem na stole zegarek. Zabierz go na przechowanie." „—Stanie się wedle rozkazu, eminencjo! Czy mam go zabrać do siebie?" „—Oczywiście!" „—A czy i nakręcać go mam regularnie?" „—Bardzo cię o to proszę." „—Stanie się wedle rozkazu, eminencjo!" Po odejściu statku udał się Ecsy do mieszkania księcia prymasa, i zastał w niem zegarek, ale nie ścienny lub stołowy, jak się tego spodziewał, lecz pyszny złoty, kieszonkowy, z dwoma na kopertach monogramami, jednym: J. E. (Józef Ecsy), drugim: K. V. (Klaus Vaszary). Aby uniknąć podziękowań, prymas w powyżej opowiedziany sposób złożył Ecsy'emu podarunek pożegnalny, czego się obdarowany bez trudu domyślił.

× **Ciekawe cyfry.** W r. 1890-ym istniało w Niemczech 47,869 kilometrów kolei w ruchu, gdy na całej ziemi długość ich wynosiła 617,283 kilometry. Długość zatem kolei niemieckich przeniosła obwód ziemi i stanowiła 14-tą część ogólnej ich długości. Na budowę kolei wydano w Niemczech do końca 1890-go r. 10½ miljarda, na całej zaś ziemi—131 miljardów marek. Bezpieczeństwo podróży koleją bez porównania większem jest, niż drogami zwyczajnemi. We Francji np. w latach od 1840 do 1886-go r. średnio z pomiędzy podróżujących pocztą ginęła jedna osoba na 355,000, odnosiła zaś rany jedna na 30,000. Tymczasem na kolejach niemieckich w przeciągu ostatnich 10 lat ginęła jedna na 7 miljonów podróżnych, zaś rany odnosiła jedna na 1¾ miljona. Z czego wypada, iż podróż koleją 20 razy bezpieczniejszą jest od podróży pocztą.

× **Rogaty turek.** W jednym z przytułków londyńskich przebywa obecnie niezwyczajny lokator, a mianowicie turek pewien, opatrzony na czole naroślą kształtu rogu. Narośl ta właśnie stała się przyczyną zamknięcia turka w bezpłatnym lokalu. Dwaj jego współplemieńcy przywieźli go do Londynu z zamiarem zebrania fortuny przy pomocy „rogatego człowieka", że jednak ciekawość mieszkańców stolicy Anglji nie rozbudziła się w tym stopniu, aby pokryć miała wydatki przedsiębiorczych turków, rogatego zatem rodaka ulokowali w mieszkaniu jakiemś, na tydzień zaledwie opłaconem, i drapnęli w świat, nie wspomniawszy mu nawet o tem. Właścicielka lokalu po tygodniu wyrzuciła na bruk rogatego lokatora, zkąd policja, gdy się opieki nad nim konsulat turecki nie podjął, zagarnęła go do przytułku.

BAŃKI MYDLANE.

Jak kłamać, to już dobrze.

— Wyobraź sobie: jadę raz sankami przez zamarzniętą Wisłę. Konie kłusują żwawo, a mój Walek, jak zwykle, drzemie na koźle. Nagle spostrzegam przed nami przerębel takiej ot szerokości. „Walku, bój się Boga!" wołam, ale już zapóźno. Konie idą pod lód, sanki z nami także. Poleciłem już duszę moją Bogu, gdy nagle spostrzegam o kilka kroków przerębel drugi. „Batem!" ryczę Walkowi prosto w ucho. Walek jak nie kropnie batem ogiera i wałacha, konie jak nie dadzą szczupaka. Buch! prosto w przerębel! W sekundę byliśmy już na powierzchni lodu i jechaliśmy spokojnie do brzegu...

— Hm... miałem i ja podobny wypadek. Wpadliśmy do przerębla i...

— Wyskoczyliście przez następny?

— Gdzietam! Utonęliśmy wszyscy.

*

Lekarz Iks spotyka na ulicy pacjenta, któremu przed dziesięciu laty przepowiadał śmierć rychłą.

— A co, doktorze—woła skazany przed dziesięciu laty na śmierć—jak widzisz, żyję i mam się dobrze...

— Bo... bo...—bąka zmieszany nieco eskulap—byłeś pan źle leczony...

*

Już niedługo teatr Wielki
Zerwie z swą ponurą ciszą.
Melomani, melomanki
A. Klamrzyńskiej tryl usłyszą.

Groźnym basem ryknie Sillich,
Od baletu lubion wiele,
Panna Skulska kostjum wdzieje
I zanuci słodko Stelle.

Chór z letargu się już budzi,
A na czele woła: „Jestem!"
Ten chórzysta mały ciałem,
Ale za to wielki gestem.

Mistrz Trombini w fular kichnie
I, zażywszy znów tabaki,
Zacznie dawać swą batutą
Tajemnicze jakieś znaki.

Tem zaś lepiej śpiewać będą,
Że w operze rządy czyni,
Nie już signor Kozierale,
Lecz Giuseppe Chodakini...

Sensacyjna sprawa.

W poniedziałek, 5-go września, rozpocznie się we Lwowie sensacyjny proces przeciw drowi Aleksandrowi Medwejowi, z którego ręki padł w pojedynku na pistolety w d. 4-ym kwietnia r. b. w pobliżu miasteczka Burdujani, na terytorjum rumuńskiem, właściciel majątku Borki Małe, w pow. skałackim, Eugenjusz Brodzki.

Pojedynek epilogiem był stosunku pomiędzy Medwejem a żoną Brodzkiego, który doszedł do uprowadzenia jej, a powstał i rozwinął się wśród następujących okoliczności przez śledztwo wykazanych:

Brodzki, mając lat 27, poślubił w listopadzie 1882-go roku Janinę Rudkowską, wówczas niespełna 20-letnią córkę Józefa Rudkowskiego, rejenta w Wyżnicy na Bukowinie. Pożycie młodego małżeństwa w pierwszych latach nie pozostawiało nic do życzenia, dopiero w końcu grudnia 1891-go r. przyszło między niemi z niewiadomego powodu do gwałtownego zatargu, podczas którego mąż żonę czynnie znieważył. Zajście wszakże nie wywołało bezpośrednich następstw i małżeństwo żyło dalej w zgodzie.

W początkach stycznia r. b. zachorowało na dyfterję 2-letnie jedyne dziecko Brodzkich. Zaniepokojona matka wezwała do pomocy przyjaciółkę swoją i bliską sąsiadkę, Janinę z Medwejów Bieniedzką, z Koziny, siostrę Aleksandra, która też natychmiast (d. 10-go stycznia) przybyła do Borków. Tego samego dnia dziecko skończyło życie.

Nagle Bieniedzka, bawiąc jeszcze u Brodzkich, zapadła także na dyfterję, wskutek czego telegrafowano po jej brata, dra Aleksandra Medweja, człowieka 42-letniego, żonatego i ojca dwojga dzieci, który kierował dzierżawionym przez siebie zakładem wodoleczniczym w Morszynie. Dr. Medwej stanął w Borkach d. 16-go stycznia. Przy chorej siostrze bawił dwa tygodnie, aż do zupełnego jej wyzdrowienia, tak, iż dopiero z nią razem d. 30-go stycznia do Koziny odjechał.

Dawniej już postanowiono, że po wyzdrowieniu Bieniedzkiej Brodzcy odprowadzą ją do domu, że jednak Brodzkiemu nie podobało się ciągłe przesiadywanie żony ny w pokoju chorej w towarzystwie Medweja, zmienił w ostatniej chwili zamiar i odwołał wyjazd do Koziny, tak swój, jak żony. Odwołanie to stało się powodem ostrego starcia wśród małżeństwa. Janina Brodzka, mimo stanowczych przedstawień męża, pojechała do Koziny z przyjaciółką i bratem jej, czem podrażniony Brodzki zapowiedział żonie, aby więcej nie wracała do niego, lecz udała się do rodziców do Wyżnicy i już po jej wyjeździe wysłał za nią suknie z listem, w którym zapowiedź swoją powtarza.

Tymczasem już na drugi dzień po wysłaniu listu ochłonął z gniewu i uprosił sąsiada swego, Mieczysława Janickiego, aby się udał do żony jego i nakłonił ją, jeżeli nie do powrotu, to przynajmniej do bezzwłocznego opuszczenia Koziny, na czem mu najbardziej zależało.

Następstwem wycieczki Janickiego był wyjazd Brodzkiej z Koziny, ale dopiero po trzech dniach, t. j. d. 3-go lutego. Pojechała do Lwowa, zabierając z sobą sługę, Katarzynę Prochaską, którą umyślnie z Borek sprowadziła. Od tej pory, jeżeli nie wcześniej, rozpoczęły się stosunki jej poufne z Medwejem i trwały jednocześnie z układami, nawiązanemi w celu pojednania małżeństwa.

Nazajutrz po wyjeździe Brodzkiej opuścił Koziny i Medwej, zatrzymał się we Lwowie, gdzie w towarzystwie pierwszej zabawił do d. 5-go lutego, poczem razem wyjechali do Kołomyi, zkąd Medwej powrócił do Lwowa, Brodzka zaś, zanocowawszy w hotelu, wyruszyła nazajutrz do Wyżnicy.

D. 7-go lutego Brodzki, w towarzystwie ciotki Amelji Słoneckiej, pragnąc jaknajprędzej wyjść z fałszywego położenia, zjechał do Wyżnicy i za pośrednictwem miejscowego proboszcza, ks. Klemensa Enzingora, spotkał się z żoną w domu kuzyna, barona Kaprego. Małżonkowie porozumieli się zupełnie i postanowili nadal żyć z sobą, czas tylko jakiś jeszcze dla uspokojenia rozstrojonych nerwów mieszkać mieli osobno.

Stanęło na tem, że Brodzka miała wyjechać do Warszawy, do rodziny męża, zanimby się wystarano o pasport, po krótkim pobycie u rodziców zamierzyła zabawić we Lwowie. Brodzki uspokojony odjechał z ciotką do Kołomyi, gdzie dopędził go ks. Enzinger z wiadomością, że żona jego, doznając przykrości od rodziców, natychmiast dom ich pragnie opuścić i wzywa go, aby ją z sobą zabrał. Mąż żądaniu temu uczynił zadość, wrócił do Wyżnicy, zkąd oboje d. 8-go lutego wyjechali do Kołomyi. W mieście tem Brodzki zatrzymał się, a żona jego podążyła dalej w kierunku Lwowa.

Dr. Medwej tymczasem nie zasypiał sprawy. Pod datą 8-go lutego pisze do Brodzkiej list, adresowany pierwotnie do Wyżnicy, który, dostawszy się później w ręce męża, wykrył całą tajemnicę. Treść listu tego dowodzi, że już wtedy Medwej z Brodzką w ścisłych bardzo z sobą pozostawali związkach.

Przed ostatecznem rozstaniem Brodzka postanowiła raz jeszcze widzieć się z kochankiem, dała mu więc znać, aby d. 8-go lutego czekał na nią w Stanisławowie, gdzie się też i spotkali, poczem d. 9-go razem przybyli do Lwowa. Tu stanęli w osobnych hotelach i widywali się przez dwa dni, poczem 11-go lutego Medwej wyjechał do Morszyna, powrócił jednak do Lwowa już d. 12-go i w hotelu Angielskim do późnej nocy bawił z Brodzką.

Eugenjusz Brodzki 11-go lutego zjechał do domu i tegoż dnia odebrał z poczty list do żony o którym powyżej była mowa, adresowany do Wyżnicy i ztamtąd wysłany do Borek. Wzburzony popędził za wiarołomną do Lwowa, gdzie przyjechał d. 12-go w południe. Tu dowiedział się, iż żona jego stoi w hotelu Europejskim, szwajcar jednak oznajmił mu, że odjechała wczoraj po południu na dworzec kolejowy.

Działo się to właśnie w chwili, gdy Brodzka z Medwejem przebywali w hotelu Angielskim.

Nie mogąc się doczekać powrotu jej, spędził Brodzki resztę dnia na bezowocnych poszukiwaniach, wreszcie zaszedłszy późnym wieczorem do numeru swego w hotelu Francuzkim, usiadł przy oknie, wyglądając na ulicę. Po północy już było, gdy przy świetle latarni ujrzał sanki jednokonne, a w nich żonę i mężczyznę jakiegoś. Sanki zatrzymały się przed hotelem Europejskim, do którego weszła Brodzka, towarzysz zaś odjechał z powrotem.

Brodzki podążył za żoną, pokazał jej list Medweja i nie słuchając kłamliwych jej wymówek, uderzył ją w twarz i wyszedł z numeru. Sprawdziwszy następnie, iż mężczyzna, który ją odprowadził, pojechał do hotelu Angielskiego, udał się za nim i objaśniony przez portjera, zażądał rozmowy z drem Medwejem, który go wszakże, nie otwierając drzwi numeru swego, z niczem odprawił.

(Dokończenie nastąpi.)

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Otolja z Pilarskich
Januszewska,

wdowa po b. urzędniku i obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu w dniu 2-im września r. b. Pogrzeb nastąpi w dniu 4-ym b. m., o godz. **5-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Chłodnej № 35, zaś nabożeństwo w dniu 5-ym b. m. w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godzinie **10-ej** rano. Na te smutne obrzędy stroskana siostrzenica wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1253—

Ś. † P.

Bazyli Siemionowicz
PERŁOW,

rozstał się z tym światem dnia 31 sierpnia w Petersburgu, przeżywszy lat 51.

Pochowanie zwłok nastąpi w Moskwie dnia 4-go b. m., to jest w niedzielę.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w prawosławnej cerkwi w Łazienkach, w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana.

Na smutny ten obrzęd zaprasza się przyjaciół, znajomych i życzliwych zmarłego. 3233

B. P.

Maks Baumritter

bankier i obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 1-ym września r. b., przeżywszy lat 71.

W nieutulonym żalu pozostali: żona, syn, synowa, wnuki, wnuczka i prawnuk, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz starozakonnych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1249

† S. p. Lili Wiesiołowska,

córka ś. p. Ludwika, artysty malarza, laureata petersburskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu i Bronisławy z Malinowskich małż. Wiesiołowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków dnia 3-go września r. b., przeżywszy miesięcy 9. Pozostała w smutku matka, babki, stryjowie i ciotki, zapraszają życzliwych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 5-ym września, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **5-ej** po poł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3236

† W dniu 5-ym września, to jest w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Wilczyńskich

DĄBROWSKIEJ,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** rano, na które to pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3201

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik pod datą 1-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 39 i 31-go sierpnia zachorowało osób 133, umarło 40, wyzdrowiało 88; w Kronsztadzie w d. 29-ym sierpnia zachorowało 4, umarło 3, wyzdrowiała 1; w gubernji d. 30-go sierpnia zachorowało 50, umarło 8, wyzdrowiało 19.

W Moskwie d. 29-go sierpnia zachorowało osób 19, umarło 3, wyzdrowiało 2; w obrębie gubernji zachorowała 3 osoby, zmarło 0, wyzdrowiało 0.

W Astrachaniu dnia 29-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarła 1, wyzdrowiło 10; w gubernji zachorowało osób 19, umarło 11, wyzdr. 10.

W gubernji władimirskiej d. 29-go sierpnia zachorowało osób 11, umarło 6; wyzdr. 3.

W Woroneżu d. 29-go sierpnia zachorowało osób 9, umarło 5, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało 143 osób, zmarło 184, wyzdrowiało 47.

W Wiatce d. 29-go sierpnia zachorowały 3 osoby, zmarła 1, wyzdrowiało 2.

W gubernji jekaterynosławskiej od 28—30-go sierpnia zachorowało osób 75, umarło 30, wyzdrowiało 39; w Jekaterynosławiu zaś zachorowało 2 osoby, umarła 2.

W Kazaniu d. 29-go sierpnia zachorowało 20 osób, umarło 8, wyzdrowiało 5.

W gubernji kostromskiej d. 28-go sierpnia zachorowało osób 10, umarło 6, wyzdrowiało 4.

W Kursku dnia 29-go sierpnia zachorowało 4 osób, umarło 9, wyzdrowiało 14; w gubernji zachorowało osób 28, umarło 10, wyzdrowiało 8.

W gubernji lubelskiej d. 29-go sierpnia zachorowało osób 18, umarło 9, wyzdr. 6; w Lublinie zachorowało osób 24, umarło 6, wyzdr. 7.

W Niżnym Nowogrodzie d. 30-go sierpnia zachorowało osęb 19, umarło 4; wyzdrowiało 16; w gubernji zachorowało osób 339, umarło 15, wyzdr. 28.

W Orenburgu d. 29-go sierpnia zachorowało osób 14, umarło 11, wyzdrowiało 10; w gubernji d. 28-go sierpnia zachorowało 41 osób, umarło 20, wyzdrowiało 34.

W gub. orłowskiej d. 27 i 28-go sierpnia zachorowało osó 73, umarło 29.

W Penzie d. 29-go sierpnia zachorowało osób 28, umarło 13, wyzdrowiało 15; w obrębie gubernji zachorowało osób 116, umarło 30, wyzdrowiało 58.

W Permie d. 29-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarło 0, wyzdrowiało 3; w obrębie gubernji zachorowało 51 osób, umarło 26.

W gubernji połtawskiej d. 28-go sierpnia zachorowało 20, umarło 6.

W Riazaniu d. 29-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarło 0, wyzdr. 0; w gubernji zachorowało 13 osób, umarło 9, wyzdrowiało 5.

W Samarze dnia 29-go sierpnia zachorowała 8 osób, umarło 3, wyzdrowiało 7; w gubernji zachorowało 57, umarło 29, wyzdrowiało 67.

W Saratowie d. 29-go sierpnia zachorowało 9 osób, umarła 1, wyzdrowiało 2; w gubernji dnia 29-go sierpnia zachorowało 282 osób, umarło 191 osób.

W Symbirsku d. 29-go sierpnia zachorowały 3 osoby; w obrębie gubernji zachorowało 63, umarło 34 osób.

W Kerczu i słobodzie Opasnaja d. 29-go sierpnia zachorowało 7, umarło 6, wyzdrowiało 5; w powiecie berdiańskim (gub. taurydzka) od 26—30-go sierpnia 14 osób, umarło 4.

W Twerze d. 29-go sierpnia zachorowało osób 2, W gubernji tambowskiej d. 28-go sierpnia zachorowało osób 120, umarło 734, wyzdrowiało 40; w Tambowie d. 21-go i 30-go sierpnia zachorowała 1 osoba.

W Ufie d. 29-go sierpnia zachorował 5 osób, umarło 8, wyzdrowiało 0; w obrębie gubernji zachorowało osób 38, umarło 21.

W Charkowie d. 29-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarło 0, wyzdrowiało 0; w obrębie gubernji zachorowało 135 osób, umarło 53.

W gubernji czernihowskiej od d. 27—30-go sierpnia zmarło 37 osób.

W Jarosławiu d. 29-go sierpnia zachorowało 20 osób, umarło 8, wyzdrowiało 5; w Rybińsku zachorowało 15 osób, umarło 3; wyzdrowiało 3; w gubernji jarosławskiej zachorowało 6 osób, umarło 3, wyzdrowiało 0.

W gubernji bakińskiej d. 29-go sierpnia zachorowało 48 osób, umarło 41, wyzdrowiało 11; w Baku zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 2 osoby.

W okręgu dagiestańskim d. 29-go sierpnia zachorowało 339 osób, umarło 154, wyzdrowiało 295.

W Karsie d. 29-go sierpnia zachorowało 25 osób, umarło 7, wyzdrowiało 8.

W gubernji elizawetpolskiej d. 29-go sierpnia zachorowało 93 osoby, umarło 20, wyzdrowiało 16.

W okręgu zakatalskim d. 29-go sierpnia zachorowało 25, umarło 19, wyzdrowiało 8.

W okręgu kubańskim d. 29-go sierpnia zachorowało 954 osób, umarło 454.

W gubernji kutaiskiej d. 29-go sierpnia zachorowało 9, umarło 3, wyzdrowiało 0 osób; w Kutaisie zachorowała 1, umarła 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W Stawropolu d. 29-go sierpnia zachorowało 6 osób, umarła 1, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało 270, umarło 162, wyzdrowiało 160.

W obwodzie terskim d. 29-go sierpnia zachorowało 495 osób, umarło 216.

W Tyflisie d. 29-go sierpnia zachorowała 0, umarło 1, wyzdrowiało 4; w obrębie gubernji zachorowało 274, umarło 180.

W Erywaniu d. 27-go sierpnia zachorowało 17 osób, umarło 11, wyzdrowiało 21; w obrębie gubernji zachorowało 235 osób, umarło 143, wyzdrowiało 141.

W Omsku d. 29-go sierpnia zachorowało 55 osób, umarło 32; w obwodzie akmolińskim zachorowało 14, umarło 7; w obwodzie siemipałatyńskim znów zachorowało osób 12, umarło 2.

W Tomsku d. 29-go sierpnia zachorowało 27 osób, umarło 19; w gubernji zachorowało 128 osób, umarło 58.

W Tobolsku d. 29-go sierpnia zachorowało 7 osób umarło 2.

W Uralsku d. 26-go sierpnia zachorowało osób 22, umarła 10, wyzdrowiało 0; w okręgu zachorowało 100, umarło 76, wyzdrowiało 65.

W okręgu zakaspijskim d. 26-go sierpnia zachorowało osób 8, umarło 8.

W Taszkencie d. 27—28-go sierpnia zachorowało 1, umarło 8; w pozostałych miejscowościach kraju w tym samym czasie umarło osób 69.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń 2-go września.

Określam bliżej przesłaną wam depeszę: wiadomo, że obok trzech oper, miały być w teatrze dane wieczory mieszane sceniczno-teatralne i koncerty. Tymczasem w komitet uderzyły dzisiaj znowu dalsze trzy pioruny: Paderewski, zamiast *według umowy*, przybyć tu dzisiaj, telegrafował z Caen, że jest ciągle chory (chory, nie już cierpiący, *malade* nie *souffrant*) na rękę i nerwy, więc przybyć nie może.

Pani Sembrich-Kochańska, zamiast być tu już dzisiaj, zatelegrafowała, że ma za mało czasu na wyuczenie się „Halki", że samej „Traviaty" bez opery Moniuszki śpiewać nie chce, że w Niemczech cholera, więc z gór ruszyć się nie może, ani też narażać się na dezinfekcję na granicy—a zatem nie przybędzie.

Dalej okazuje się, że dyrekcja wystawy nie oddaje orkiestry na wyłączne rozporządzenie komitetu, ale równocześnie i sama ją zatrudnia. Wskutek tego orkiestra zaledwo może podołać wyuczeniu się trzech oper, a nie zdoła bezwarunkowo odbywać prób i wyuczyć się dalszych utworów: sceny z „Mazepy", „Łucji", „Konrada Wallenroda" itd.

Pod obuchem tych faktów komitet odbył posiedzenie z udziałem pp. Maszkowskiego i Jareckiego, z innymi rzeczoznawcami zniósł się telegraficznie i wszyscy stanowczo oświadczyli się za tem: że niema sposobu urządzenia koncertów ani przedstawień mieszanych; że improwizować nie można; że należy całą usilność wytężyć na doskonałe wykonanie trzech oper.

„Lutnia" zatem nie przyjedzie, innych solistów przeproszono, a program jest taki:

1-szy wieczór, 10-go, „Halka",
2-gi „ 11-go „Halka",
3-ci „ 12-go „Straszny dwór" i „Krakowiacy i górale",
4-ty „ 13-go to samo,
5-ty „ 14-go pół „Halki" i „Straszny dwór".

Natomiast uchwalono, żeby w zimie urządzić dwa wielkie koncerty z udziałem orkiestry, solistów, chórów „Lutni", uzyskać wtedy zniżone ceny jazdy, a koncerty urządzić na taką skalę, żeby był i honor i dochód wielki.

Na teraz idzie o doskonałe wykonanie trzech oper, a rezultat ten zabiegów, wobec niesłychanych wielorakich *forces majeures*, można jeszcze nadspodziewanie pomyślnym nazwać.

Dodam jeszcze, że dyrektor halli muzycznej, Guttmann, najusilniej odradzał koncerty, zważywszy, że od d. 15-go b. m. *stagione* włoska, że publiczność na opery nowe pojedzie, ale na koncerty obecnie wcaleby nie poszła, bo ich ma zadużo. Szkodaby zatem było marnować siły. I to zdanie praktyka musiało być uwzględnione. *A.*

*

Berlin 2-go września.

W domu zdrowia na Moabicie nie stwierdzono dzisiaj nowego wypadku cholery. Kupiec, Karpen, przybyły z Hamburga, w którego wymiotach znaleziono bacciliusy przecinkowe, wyzdrowiał; prawdopodobnie jutro już opuści dom zdrowia. Robotnik Petke, towarzysz Krumreya, żyje również; stan jego polepszył się do tego stopnia, że jest nadzieja utrzymania go przy życiu; przyczyniły się głównie do sprowadzenia zmiany infuzje soli kuchennej. W ciągu ostatniej doby odwieziono 18 osób do domu zdrowia na Moabicie, jako podejrzanych o cholerę, tak, iż jest tam chorych tej kategorji razem 50. Nie stwierdzono wszelako dotąd w żadnym wypadku bacillusów przecinkowych. Kilku z tych pacjentów podejrzanych pochodzi z Hamburga, przeważna część wszelako składała się z berlińczyków.

W mieście częste zachodzą obecnie wypadki rozwolnienia, choleryny itd.; lekarze tutejsi wypadki te oznaczają nazwą *Genius epidemicus*, które pomimo spóźnionej pory roku bardziej, niż w innych latach się zjawiają.

Dom zdrowia na Moabicie niebawem oddany będzie wyłącznie na użytek pacjentów cholerycznych; w ostatnich dniach przybyło tu kilkunastu lekarzy z prowincji, celem poznania urządzeń w domu zdrowia na Moabicie, służących celom dezinfekcji, izolowania pacjentów itd. Przybył tu w tym celu radzca tajny profesor von Ziemssen z Monachjum.

Mieszkańcy dzielnicy Moabit, lękając się zakażenia tej części miasta z powodu umieszczania w tutejszym domu zdrowia wszystkich pacjentów cholerycznych, wysłali deputację do prezydjum policji z prośbą, aby dla pacjentów cholerycznych wystawiono baraki przy Seestrasse lub na terenie obszernym tuż obok dworca szarlotenburskiego; odesłani w tym przedmiocie do ministerjum spraw wewnętrznych a ztąd do ministra oświecenia otrzymali wszelako odpowiedź, że zdaniem pierwszorzędnych powag lekarskich, istnienie domu zdrowia cholerycznego na Moabicie dla ludności zgoła nie stanowi niebezpieczeństwa, gdyż dom ten zdrowia tak wzorowo jest prowadzony, że skutkiem zetknięcia się z cholerycznymi zakażenie nastąpić nie może, powietrze nie roznosi zarazków cholerycznych. Pozostają zatem w swej mocy pierwsze zarządzenia.

W Szarlottenburgu pani v. Knoblauch wczoraj zmarła na cholerę; nadto zachorowała i jej posługaczka, niejaka Goetsch. Zmarł również w Szarlottenburgu syn zmarłej wdowy Angerstein, Paweł Angerstein.

Reichsanzeiger dzisiejszy donosi, że wobec niebezpieczeństwa rozpostarcia się dalszego zarazy pruska administracja lekarska już od dłuższego czasu jest zajęta pracami przygotowawczemi do ustawy, dotyczącej epidemji. Z polecenia ministra dla spraw lekarskich deputacja naukowa dla tychże spraw opracowała już w zarysie regulamin dezynfekcyjny, a w najkrótszym czasie zajmie się uregulowaniem obowiązku donoszenia władzom o wypadkach podejrzanych, poczem wreszcie rozpatrzy zasady obcowania z pacjentami, zapadłymi na choroby zakaźne. Materjał cały, w ten sposób opracowany, zużyty zostanie do opracowania właściwego projektu ustawy, który, po zaaprobowaniu go w najwyższem miejscu, czy to w parlamencie, czy w sejmie, dostanie się do dyskusji. Jest zatem nadzieja uzasadniona, że ważna ta sprawa rychło doczeka się ostatecznego załatwienia.

Nadto *Reichsanzeiger* ogłasza dzisiaj instrukcje dla personelu urzędniczego kolejowego w razie, gdyby w drodze u pasażerów pojawić się miały symptomaty cholerczne.

W Hamburgu i dzisiaj jeszcze nie ma polepszenia; podług komunikatu *Reichsgesundheitsamtu*, było tam wczoraj 616 przypadków cholery, z których 116 skończyło się śmiercią.

Cesarz d. 30-go z. m. przyjmował u siebie opata benedyktyńskiego, o. Placyda Woltera z Beuzon. Chodziło temuż o uproszenie zezwolenia cesarskiego na oddanie kościoła pojezuickiego w Maria-Laach benedyktynom. Cesarz jaknajchętniej udzielił żądanego zezwolenia, a opata, znajomego sobie ztąd, że jest bratem zmarłego opata Maurusa Woltera, który z okazji złotego wesela księcia Antoniego Hohenzollerna w Sigmaringen wygłosił r. 1884-go mowę przygodną w kościele, odznaczył szczególniejszemi swojemi względami.

W teatrze niemieckim wznowiono „Księcia z Homburga". Kainz oddał rolę tytułową z właściwą sobie werwą i z głębokiem zrozumieniem jej finezyj psychologicznych. Pittschan dobrze grał wielkiego elektora, chociaż ze zbytniem wyidealizowaniem jego postaci. Damy: Detschy

i Genner nie mogły jednak dostroić się do tonu męzkich swoich partnerów. K.

*

Rzym 29-go sierpnia.

Wczoraj przypadło święto św. Augustyna, i Papież odprawił cichą mszę w prywatnej swej kaplicy wobec dość licznego zgromadzenia, a po nabożeństwie przyjmował gości, między którymi znajdowali się ambasadorowie: hiszpański i francuzki przy Stolicy św., margrabia de Pidal i hr. Lafêbvre de Béhaine.

W tych dniach architekt hr. Vespignani otrzymał rozkaz od Papieża ukończenia jaknajrychlej nowego pałacyku, który buduje w ogrodach watykańskich, a który ma służyć Ojcu św. za mieszkanie, ilekroć życzy sobie zostawać w odosobnieniu, i opodal od ludzi i spraw bieżących. Nowy ten gmach zasobny będzie we wszystkie ulepszenia tegoczesnego komfortu.

Chociaż Papież ma się jaknajlepiej, w Watykanie już myślą o przyszłem konklawe, i coraz bardziej uwydatnia się walka między stronnictwem nieprzejednanych, a tych, którzy się okazują skłonnym do zgody i do *modus vivendi* ze zjednoczonemi Włochami. Zresztą mnodzy tak w jednem, jako i w drugiem stronnictwie działają w imieniu Papieża, o którym powiedzieć można bardzo trafnie: *Le Pape règne mais ne gouverne pas.* Zresztą system oszczędności, posunięty do ostatecznych granic, zniechęcił wszystkich w Watykanie, i słychać tylko powszechne a jednogłośne żale i skargi tak dobrze nieprzejednanych, jako i stronników zgody, użalających się na ten system z wtórem niemniej gorzkich żalów i ciężkich skarg na politykę republikańską i zbyt rzeczypospolitej p. Carnota powolną.

Mówią że pan Szloetzer, były poseł pruski przy Stolicy św., wraca dla zdania poselstwa następcy swemu, p. von Bülow, i że przezimuje nawet w Rzymie. Niewiem, o ile te pogłoski są uzasadnione. P. Schloetzer był nadewszystko narzędziem Bismarka. Zwrot w polityce cesarza Wilhelma nie zadowolił go, a przewaga republikańsko-francuzka w Watykanie zniechęciła zupełnie. Trudnoby więc zrozumieć, co on może obecnie uczynić tutaj dla byłego kanclerza.

Wczoraj odbyła się w Livorno inauguracja pomnika Wiktora Emanuela, dzieła ze wszech miar znakomitego rzeźbiarza Rivalty. Król z synowcem, hrabią Turynu, i z ministrami: Giolittim, Martinim, Pelloux i Saint-Bon, obecny był tej inauguracji. Mieszkańcy przyjmowali go z osobliwym, powszechnym, niewymownym zapałem. Opinja publiczna jednomyślnie potępiła znalezienie się biskupa z Livorno, który wbrew innym biskupom włoskim, chętnie witającym króla, otrzymawszy niedawno *exequatur*, udzielone mu z największą uprzejmością, ostentacyjnie wyjechał z miasta, aby się nie spotkać z królem. Podobne przykłady coraz rzadszemi się stają w duchowieństwie włoskiem. Piękną bardzo była mowa syndyka miasta, Costelli, przy odsłonięciu pomnika. Potem zaś odsłoniono popiersie księcia Amadeusza w ratuszu, także w obecności króla, który był później na wielkim obiedzie, danym dlań w Grand Hôtel, a wieczorem na przedstawieniu „Traviaty" w głównym teatrze z Robertem Stagno i Gemmą Bellincioni.

Po onegdajszych uroczystościach w Livorno król dnia wczorajszego zatrzymał się aż do 2-ej po południu w mieście, lecz z z wielkim żalem, że nie odwiedził niebezpiecznie chorego jenerała Cialdiniego, który go usilnie prosić kazał, aby doń nie wstępował, bo, jako stary żołnierz, powinienby koniecznie przyjmować monarchę stojący, nie zaś w łóżku, jak inwalid i kaleka, coby go niezmiernie upokorzyło. Król uwzględnił tą dziwaczną trochę skrupulatność wodza i nie był u niego. Następnie zwiedzał zakład metalurgiczny, najpierwszy we Włoszech, którego prezesem jest rzymianin, znany z bogactwa baron Lazzaroni, kazał miedź w obecności swojej topić, i rozmawiał z robotnikami. O 2-ej, zostawiwszy syndykowi 20,000 franków dla ubogich z Livorno, odjechał do willi swej w San Rossore. Tysiące osób odprowadzały go aż za miasto.

Król dnia jutrzejszego uda się do Foligno na wielkie ćwiczenia wojskowe, odbywające się w Umbrji, a ztamtąd pojedzie dy Genui.

Wczoraj odjechał do Foligno członek gabinetu królewskiego, hr. Władysław Jerzy Kulczycki, powołany przez króla; ma on mu towarzyszyć do Genui. Zapewniają, iż taki zjazd wojennych okrętów głównych mocarstw całego świata do Genui po raz pierwszy zdarza się w historji, i że będzie stanowił bezprzykładne dotąd widowisko. Trudno wierzyć doniesieniom niektórych dzienników liberalnych, iż Papież jest bardzo niezadowolony z mniemanej iezdarności nuncjusza paryzkiego, księdza Ferraty, iż nie potrafił przeszkodzić przybyciu eskadry francuzkiej do Genui, i że go za to wkrótce odwoła z Paryża. Zapewne, że nuncjuszowi, dawnemu uczniowi nieboszczyka kardynała Czackiego niepowodzi się, lecz jeżeli odwołany zostanie, to nie wskutek politycznych uraz i kwasów, nic wspólnego nie mających z duchownemi interesami kościoła. Przypisywać zaś Papieżowi takie poziome i pokątne pobudki i poglądy, jest to zapoznawać szczytność jego charakteru i zapatrywań.

Jako zadatek genueńskiej manifestacji, handlowe stosunki między Włochami a Austrją znacznie się polepszyły, a rząd austrjacki kazał wpuścić w swoje granice za jaknajmniejszą opłatą włoskie wina, wysłane przed 27-ym sierpnia. Chodzi tu o 130,000 hektolitrów wina, które leżały w Trjeście i Fiume, czyli Dubrowniku.

Ojciec św. kazał na nowo w tych dniach portret swój wykonać.

Ksiądz Brugidon, przedsiębiorca, dyrektor i rektor budującego się na równinie zamku św. Anioła kościoła św. Joachima, drukuje obecnie broszurę po francuzku i włosku z opisem ukończonej krypty, oraz całego planu.

Otrzymano w Watykanie nowe wiadomości o pielgrzymkach, przybyć mających z Ameryki, Anglji, Szkocji, Irlandji, Węgier, Szwajcarji, Portugalji i Afryki.

Hr. Caserty telegrafuje z Paryża do Watykanu, że hr. Trapani po błogosławieństwie Papieża, które mu wnet posłano, ma się lepiej, chociaż niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. U.

*

Paryż 1-go września.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu hygjeny publicznej, po którem doktorzy Brouardel, Proust i Monod udali się do ministra spraw wewnętrznych dla porozumienia się z nim co do środków, jakie należy przedsięwziąć w celu zabezpieczenia kraju od cholery. Dziś wyszedł dekret zawierający sanitarne przepisy dla wschodniej granicy Francji. Urządzenie stacyj sanitarnych powierzono doktorom Thoinot i Netter, a na ten cel w nieobecności izb wyznaczyła rada stanu 300,000 fr. Zdecydowano założenie 8-iu stacyj, z tych cztery na linjach kolei północnej w Jeumont, Feignies, Blanc-Misseron i Boizieux oraz cztery na linjach kolei wschodniej w Delle, Avricourt, Petit-Croix i Pagny-sur-Moselle.

W Hawrze cholera przybiera większe rozmiary, w d. 29-ym sierpnia zachorowało osób 71, zmarło 17, w d. 30-ym zachorowało 65, zmarło 33. Od d. 14-go sierpnia, kiedy urzędownie stwierdzono cholerę w Hawrze, było 685 wypadków, zakończonych 216 razy śmiercią. Jakkolwiek więc $^{2}/_{3}$ wyzdrowiało, to jednak śmiertelność tę należy uważać za znaczną, gdyż zwykle w tym miesiącu umiera tam z rozmaitych chorób około 300 osób. Od d. 3-go września stacja statków kompanji tranzatlantyckiej przeniesiona będzie chwilowo do Cherbourga, co naturalnie bardzo przykre sprawiło wrażenie na ludności Hawru, skazanej z tego powodu na bezrobocie. W merostwie tamecznem odbyło się zebranie, na którem uradzono, że mer zwróci się do mieszkańców wszystkich tych domów, gdzie się pojawiła zaraza z prośbą o opróżnienie lokalów, które poddane będą surowej dezynfekcji. Potrwa to dwa dni, a przez czas ten lokatorzy domów będą na koszt miasta pomieszczeni i żywieni w wielkim budynku izby handlowej, umyślnie na ten cel przygotowanym.

Rada miejska Paryża wyznaczyła 51,000 fr. na przeniesienie do Aubervilliers baraków ze szpitala „Enfants-Malades", aby o ile możności chorych na cholerę nie pomieszczać w szpitalach paryzkich, a to ze względu na przestrach, jakimby to przejmowało chorych oraz na konieczność ograniczenia ognisk zarazy.

Ernest Crémieu-Foa, świadek z procesu Morèsa, czując się obrażonym zeznaniem porucznika Trochu, zadającemu kłam jego świadectwu, udał się wczoraj do Meaux, stanął w hotelu, gdzie mieszkał Trochu, i przesłał mu prowokujący list, nazywając go kłamcą. Trochu stosownie na to odpowiedział, pojedynku jednak odmówił. Wtedy Crémieu-Foa wszedł do sali, gdzie Trochu z kilku towarzyszami jadł śniadanie i rzucił nań rękawiczkę. Naturalnie wywiązała się ztąd bójka, z której Crémieu-Foa wyszedł silnie poturbowany i ostatecznie wyrzucony za drzwi. Zatrzymany przez policję w chwili wsiadania na kolej, oznajmił, że wyzywać będzie wszystkich oficerów pułku, taką mu bowiem misję zostawił brat, wysłany przez ministerjum do Dahomeju. Podobno i inni oficerowie nie przyjmą pojedynku z Erneste Crémieu-Foa.

Wczoraj zmarł w Bamonnie admirał Ribell, cieszący się opinją jednego z najwybitniejszych dowódców marynarki francuzkiej.

Okólnik syndykatu dyrektorów teatralnych, o którym donosiliśmy, wywołał ten skutek, że wszyscy ci, którzy doń należeli, wycofują się, wobec czego prezes Koning zwołał wczoraj komitet; po długiej dyskusji zdecydowano towarzystwo rozwiązać i w tym celu za dni dziesięć mają się zebrać wszyscy członkowie.

W Rochê-sur-Yon rozpoczął się kongres prezesów i protektorów stowarzyszeń robotniczych katolickich pod przewodnictwem biskupa Catteau z Luçon, przemawiał tam hr. Yvert, księża: Pousset i Millault z Paryża oraz wielu innych. Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu i innemi Najdostojniejszemi Dziećmi powrócili w dniu wczorajszym z przystani Tranzund do Peterhofu.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Komitet pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu zakupił przeszło 42,000 koni, które wypadły około 39 rs. za sztukę. Konie te odstawione zostały do 11-tu gubernij dotkniętych nieurodzajem i rozdane włościanom po 25 i 15 rs. Według wiadomości, otrzymanych od miejscowej administracji, konie okazały się doskonałemi i przyjęte zostały przez włościan z głęboką wdzięcznością, jako znak szczególnej łaski Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu w ich ciężkiej potrzebie.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przez rozkaz do ministerjum komunikacyj od dnia 13-go sierpnia ustanowiony został ulepszony sposób oddawania przez licytację dostaw i robót w okręgach.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał-lejtnant Petrow został uwolniony od obowiązków członka ze strony ministerjum komunikacyj w radzie do spraw taryfowych, z pozostawieniem na służbie w zarządzie wojskowym i w charakterze profesora instytutu technologicznego.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Początek zajęć i egzaminów wstępnych w wyższych i średnich petersburskich zakładach naukowych męzkich i żeńskich, pozostających pod zarządem ministerjum oświaty, został odroczony do d. 15-go września (st. st.).

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym wyjechał z powrotem do Berlina profesor Virchow. Na dworzec kolejowy odprowadzili go: minister oświecenia, wielu lekarzy i uczonych. *Praw. wiestn.* powiada, że Virchow wyjechał unosząc ze sobą, jak się niejednokrotnie wyrażał, wraz z wdzięcznością za przyjęcie, sprawiedliwszy i sympatyczniejszy pogląd na Rosję, niż pogląd, zjakim przyjeżdżają goście z zachodu, mający prawie zawsze sporą dozę uprzedzenia.

Moskwa 3-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dzisiaj rano zmarł tutaj na paraliż serca członek petersburskiego międzynarodowego kongresu kolejowego, dyrektor kolei państwowych francuzkich, Sandre.

Moskwa 3-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dziś w auditorjum muzeum politechnicznego otwarty został pierwszy aklimatyzacyjny zjazd botaników i zoologów pod przewodnictwem Bruzina z Zagrzebia. Na zjazd przybyli przedstawiciele miast, posiadających uniwersytety i towarzystw rolniczych. Obrady zjazdu trwać będą do d. 13-go b. m.

OTWARCIE WYSTAWY.

Łódź 3-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przy prześlicznej pogodzie, według zapowiedzi, odbyło się dziś w południe otwarcie wystawy ogrodniczej. Aktu otwarcia dopełnił przybyły umyślnie na tę uroczystość gubernator piotrkowski. Najokazalej przedstawia się pawilon Scheiblerów, oraz kilkopiętrowa oryginalna wieża kwiatowa Poznańskiego. Ogólna liczba wystawców dochodzi 76. Okazy wciąż jeszcze przybywają. Całość wystawy robi nader dodatnie, estetyczne wrażenie. Najbogatszym jest dział owoców. Wieczorem w teatrze na placu wystawowym odbędzie się przedstawienie składane z gośćmi z Warszawy. Po akcie otwarcia, w werendzie ogrodu Kweli dany był obiad, na którym znajdowali się przedstawiciele władz i komitet wystawowy.

Łódź 3-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na otwartej dzisiaj wystawie ogrodniczej przyznano następujące nagrody: podziękowanie zarządu pp.: Bardetowi, Lubce, Kuphaltowi, Kronenbergowi, Zandmeerowi, Turkowskiemu i Chrząńskiemu. Dwa dyplomy na medal złoty Annie Scheiblerowej. Medale srebrne wielkie: J. Wilkońskiemu, Zimmerowi, Gernothowi, Kindlerowi, Heintzlowi i Łukowskiemu po jednym, Herbstowi—trzy, Geyerowi—dwa, Scheiblerowej—trzy. Medale srebrne małe: Gernothowi, Herbstowi, Brenerowi, Silbersteinowi, Lothowi—po jednym, Heintzlowi — dwa, Scheiblerowej — trzy, Geyerowi—dwa. Medale bronzowe: Zawadzie, Poznańskiemu, Herbstowi, Scheiblerowej, Gernothowi i Meyerowi—po jednym. Bartkiewiczowi—dwa. Listy

pochwalne: Bartkiewiczowi, Geyerowi, Wężykowi, Wąsowskiemu, Dreckiemu—po jednym, Wesołkowskiemu—dwa.

CHOLERA.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniach 1-ym i 2-im września zachorowało w Petersburgu osób 133, zmarło 43, wyzdrowiało 63.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych zwiedził jeden ze szpitali tutejszych, w którym znajduje się wiele chorych na cholerę. Minister obszedł wszystkie baraki, zapoznawał się z organizacją opieki nad chorymi, wypytując się zarówno lekarzy jak i chorych i dodawał odwagi tym ostatnim.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister spraw wewnętrznych dozwolił na urządzenie w Petersburgu zbierania ofiar dla zabezpieczenia dzieci pozostałych po zmarłych na cholerę osobach, czasowo przebywających w Petersburgu.

Petersburg 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu cholery wysadzanie ze statków na ląd emigrantów żydów przybywających z Rosji, zostało wstrzymane w Szczecinie i Lubece. Do Marsylji przybyło z Odesy około 20-tu żydów, a wkrótce ma ich tam przybyć jeszcze 80-ciu. Miejscowy żydowski komitet dobroczynności daje im przytułek i pożywienie.

Wiedeń 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Medicinische Wochenschrift* zapewnia, że Wiedeń jest zupełnie zabezpieczony przed cholerą.

Praga czeska 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu cholery nie odbędą się manewry cesarskie pod Iczynem w Czechach. (*Aj. półn.*)

Berlin 3-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiaj stwierdzono tu piąty wypadek cholery azjatyckiej. Ochłodzenie się temperatury wzrasta. Lekarze uważają rozszerzenie się cholery w Berlinie za nieprawdopodobne. Z prowincji mało wypadków zameldowano.

Hamburg 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 581, umarło 245.

Paryż 3-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Cholera w Paryżu znów się wzmogła.

Paryż 3-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na cholerę zachorowało tu znowu osób 18.

Paryż 3-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Hawrze zachorowało wczoraj na cholerę osób 43, zmarło 12. Położenie polepsza się. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dotąd stwierdzono na terytorjum angielskiem trzydzieści wypadków cholery, wszystko u osób przybyłych z Niemiec.

RZĄDY KEDYWA.

Paryż 3-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Patrjarcha koptów w Egipcie i Abissynji, tudzież biskup aleksandryjski tegoż wyznania zamknięci zostali w klasztorach, ponieważ sprzeciwiali się woli kedywa Abbasa. (*Aj. półn.*)

PODRÓŻ CARNOTA.

Paryż 3-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezydent Carnot wyjechał dzisiaj o godzinie ósmej rano z Fontainebleau do Chambéry. W poniedziałek ministrowie: Ribort i Freycinet powitają w Aix les Bains króla helleńskiego. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 3-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Maszkowski po próbie oświadczył, że opery idą bardzo dobrze. Dyrektor teatru wystawowego, Jauner, zachwycony melodjami Moniuszki. W mieście zainteresowanie ogólne.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go września. (*Telgram prywatny Kurjera War.*)— Obawy epidemji cholery oddziaływają wciąż bardzo ujemnie na giełdę. Po jednodniowej przerwie dzisiejsze zebranie usposobione było dość niechętnie, a obroty nie odznaczały się ożywieniem. Rynek rubli i wartości russkich był względnio zaniedbany. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały w chwili urzędowego zamknięcia obrad 206.—. i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, podczas gdy w dostawowych straciły 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., a weksle na Petersburg krótkie gorzej o o 10 f., długoterminowe zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 170.40), długoterminowe (169.60. Listy zastawne ziemskie odzyskały 30 kop., listy likwidacyjne spadły o 10 kop. (63.20) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 10 kop. Pożyczki wschodnie II-ej emisji brano po 65.90. Mniej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie, tyleż zaś co i onegdaj za kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się cokolwiek. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż bez zmiany $1^1/_2$%. Żyto miało dziś lepszy pokup i tendencję mocną; towar gotowy podrożał o 3 m. 75 fenigów, a dostatowowy o 3 mar. 50 fegów.

Berlin 3-go września. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	205 90	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	205.70	Akcje kredytowe	168.20
Wek. na Petersb. krót.	205.20	Wek. na Londyn kr.	20.39^5
Wek. na Petersb. dług.	204 50	" " " dł.	20.34
Bil ban. russk. na dost.	205.75	Żyto w tow.gotow.	146.25
Wschodnia poż. II em.	66.70	Żyto na wiosnę	146.—
Listy zast. serji I-ej	66.20		

Kursy z dnia 2-go września: 205.85 203.50 205.30, 204 80. 206.— 66.80, 65 6.90 168.—, 142.50, 142.50.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1 września 1892-go r.

	wyszło:	przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.	12	wagonów
Owsa	1	"	47	"
Mąki żytniej	—	"	9	"
Mąki pszennej	1	"	10	"
Kaszy jaglanej	—	"	16	"
Kaszy gryczanej	—	"	6	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	4	"	18	"
Jęczmienia	—	"	17	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	1	"
Łoju	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	1	"	1	"
Rodzynków	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	2	"
Mąki kukur.	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	7 wag.	—	161	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop. za pud
Żyto	od	76	do	82	" "
Jęczmień	od	65	do	82	" "
Owies	od	75	do	90	" "
Kasza jaglana	od	110	do	130	" "

— **Artykuły żywności** (z dnia 2-go września r. b.).— Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkich punkta targowe, bo dostawców wszędzie pełno widzieć się dało. Kupujących, jak zwykle w piątek, sporo krążyło po targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy taniej sprzedawano, 12—13 kop., chleb razowy od 3 do $3^1/_2$ kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 10 do $11^1/_2$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1^1/_2$ kop., za trzy $2^1/_2$ kop., bułki czerstwe za dwie $1^1/_2$ kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop., w gorszych 9—11 kop., polędwica $22^1/_2$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do $3^1/_2$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5^1/_2$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 k., w innych częściach od 10—11 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—12 kop., w innych częściach od 9—$9^1/_2$ kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt $22^1/_2$ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—$22^1/_2$ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 60 kop. do rs. 1.50 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs, 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 30 do 45 kop., kaczki większe od 65 do 70 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 15 do 25 kop. sprzedają. **Ryby** żywe drożej, łosoś świeży funt kupowano po kop. 80 do 90, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2^1/_2$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 50 do 60, większych do rs. 1.00. **Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9^1/_2$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 30 do 45 kop. funt, solonego funt 30 kop., masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7^1/_2$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 5 płacą, na sztuki świeże u włościanek za dwa $3^1/_2$ kop.—**Owoce**: gruszki sztuka 1—3 kop., śliwek funt 4—5 kop., lubaszek kwarta 5—6 kop., melony sztuka 20—30 kop., arbuzy sztuka od 15—20 kop., jabłka drobne sztuki 1 do $1^1/_2$ kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od $3^1/_2$ do 5 kop., pomarańcze sztuka od 6 do 9 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu fuut $17^1/_2$ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop., borówek garniec od 18 do 20 kop. — **Warzywa**: ogórki kopa 15—20 kop., szczawiu blacik 2 do 3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. Marchewki pęczek 5 do 6 kop., buraczków pęczek 5 do 7 kop., kalarepki pęczek od 5—6 kop. Kartofle młode garniec od 7 do 8 kop., rzodkiewki pęczek od $^1/_2$ kop , rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 2—3 kop., kalafjory sztuka od 1 do 2 kop., kapusty młodej główka od 3—4 kop., pomidorów kopa 12—18 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Warunki atmosferyczne w ciągu ubiegłego tygodnia były nader niekorzystne dla okopowizn; upały zaszkodziły zwłaszcza kartoflom, których zbiór w Niemczech naprzykład podobno przepadł zupełnie. Głównym wypadkiem w międzynarodowym handlu zbożowym było zniesienie zakazu wywozu żyta i otrąb z Rosji. Statystycy zaczynają już szacować zbiory wszechświatowe. Szacowania te względnie nie mają zbyt wielkiej wartości, wszystkie wszakże zgadzają się na to, że wszechświatowa produkcja w roku bieżącym z łatwością będzie mogła pokryć konsumcję.—*New-York.* Skutkiem znacznych dowozów ze strony farmerów, sprzedaż pszenicy codziennie stawała się trudniejszą, a ceny obniżały się powoli i w końcu tygodnia były niższe o około 2 cent. Ostatnie notowania wynosiły: loco $81^1/_4$ cent., na wrzesień 81 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco $83^3/_8$ ctn., na wrzesień 83 cent., a w tymże czasie r. z. ceny przedstawiały loco 1 dol. $11^1/_4$ cent., na wrzesień 1 dol. $10^5/_8$ cent. Mąka doznała zniżki 25 cent. Cena jej wynosi obecnie 2 dol. 90cent., wobec 4 dol. 60 cent. w tymże czasie r. z. Pomimo bardzo znacznych załadowań, zapasy kontrolowane powiększyły się z powodu niezwykle silnych dostaw o $3^1/_2$ miljonów buszli przeszło, tak dalece, iż wynoszą one już obecnie 31,779,000 buszli, wobec 17,858,000 buszli w tymże czasie r. z. Wysyłka pszenicy z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosiła w tygodniu ubiegłym: do Anglji 188,000 kwarterów, do Francji 35.000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 113,000 kwarterów, z Kalifornji zaś do Anglji 78,000 kwarterów. — *Anglja* miała również niezwykle wielkie upały, które szczególniej źle oddziałały na łąki. W piątek jednak nadeszły wiadomości o spadłych deszczach. Usposobienie rynków dla pszenicy skutkiem znacznych dostaw i szczęśliwego sprzętu jest niechętne, a ceny doznały zniżki o $^1/_2$ szyl. do 1 szyl. Artykuły pastewne notowane były również przeważnie cokolwiek taniej.—*Londyn* telegrafował w poniedziałek: Rynek zbożowy spokojnie. Pszenica niżej o $^1/_2$ szyl. do 1 szyl., kukurydza w niektórych wypadkach o $^1/_4$ szyl., jęczmień dla młynarzy o $^1/_4$ szyl. do $^1/_2$ szyl., a owies o $^1/_4$ szyl. gorzej niż w tygodniu poprzednim. Mąka o $^1/_2$ szyl. taniej. Groch kanadyjski o 6 szyl. wyżej. Pszenica nadesłana i znajdująca się w drodze na morzu niżej o $^1/_4$ szyl. do $^1/_2$ szyl. Jęczmień i owies znajdujące się w drodze na morzu spokojnie lecz stale. We środę: Rynek zbożowy miał usposobienie bardzo ospałe, ceny były nominalnie niezmienione, przy zniżkowej tendencji jednakże. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 69,785 kwarterów.—*Liwerpool* we wtorek: Pszenica o 1 pens niżej, mąka i kukurydza bez obrotów.—*Hull.* Świetna pogoda dla urodzajów była powodem wielkiego osłabienia tendencji, zarówno dla pszenicy angielskiej, jakoteż dla zagranicznej, których ceny obniżyły się o 6 pensów do 1 szyl. Bob i kukurydza okrągła niżej o 6 pensów, inne artykuły bez zmiany.—*Leith* we środę. Rynek był bardzo słabo usposobiony, przy cenach zniżkowych dla wszystkich artykułów.—*Francja* miała jakościowo bardzo dobry, a ilościowo średni urodzaj. Znaczne zapasy pszenicy zagranicznej, które przeważnie są w gatunkach poślednich, wywierają nacisk na tendencję rynków. Paryż wykazał tylko nieznaczne wahania cen pszenicy i mąki. — Z *Belgji* donoszą o słabych targach, przy nieznacznem zapotrzebowaniu dla kraju własnego.—*Holandja* dla pszenicy była początkowo silnie zniżkowo usposobioną, tendencja jednakże zdołała się później poprawić. Żyto mocniej. — *Nad Renem i w Westfalji* sytuacja pozostała niezmienioną; silne dowozy własne odbierają nabywcom wszelką chęć do kupna. — *W Austro-Węgrzech* panowała na rynkach zupełna cisza, przy braku jakiegokolwiek zapotrzebowania na eksport.—*Berlin.* Pszenica miała prawie stale zniżkową tendencję i bez względu na chwilową poprawę, ceny końcowe niższe były o 4 m. Żyto w pierwszych dniach obniżyło się o 6 marek, lecz odzyskało następnie prawie zupełnie tę stratę. Dowozy koleją na rynek gdański były cokolwiek słabsze w ubiegłym tygodniu, nadeszło bowiem 278 wagonów, wobec 298 wagonów w tygodniu poprzednim. Dowozy te specjalizują się jak następuje: 134 wag. pszenicy, 90 wag. żyta, 22 wag. jęczmienia, 10 wag. owsa, 4 wag. kukurydzy, 17 wag. nasion oleistych i 1 wag. makuchów. Drogą wodną otrzymano tylko dość znaczne ilości nasion oleistych. Dowozy pszenicy na rynek gdański powiększyły się prawie w dwójnasób. Tendencja rynku była prawie stale bardzo słaba, a ceny obniżały się niemal codziennie. Zarówno pszenice krajowe, jak i tranzytowe, obniżyły się prawie przeważnie o 5 do 6 m. Obrócono około 1,300 tonn. Żyto na rynku gdańskim doznało w poniedziałek zniżki 4 mar. i straciło następnie dalsze 2 marki, przy niejakich wahaniach cen. Żyto wilgotne, które obecnie wprawdzie rzadziej nadchodzi, ma zbyt niezwykle trudny i ceny wykazujące znaczne różnice. Obrócono około 900 tonn.

Zapasy okowity wynosiły dnia 13-go lipca r. b. stopni alkoholu bezwodnego

w guberji:	w r. z.	w r. b.
płockiej	3,392,049	3,691,127
łomżyńskiej	3,388,822	6,036,865
suwalskiej	2,708,028	2,273,692

a zatem w ciągu roku zapasy okowity powiększyły w gub. płockiej o 209,078 stopni, w łomżyńskiej o 2,648,043 stopni, a w gub. suwalskiej zmniejszyły się o 434,331 stopni.

Sprawozdanie meteorologiczne

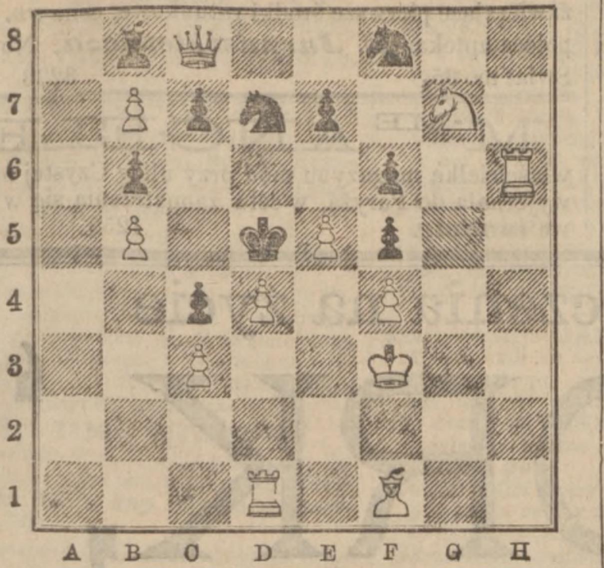
z d. 3-go września 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	750 8	37	PdZ	18.6	=	14.8
D. 3-go g. 7 r.	748.0	45	Pd	18.4	=	14.7
" g. 1 pp.	746.0	28	PdZ	25.4	=	20.3

W ciągu d. 2-go b. m.) Temperatura najniższa C. 12.6=R. 10.0
" najwyższa C. 23.8=R. 18.5
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Szachy.

ZADANIE 234.
(A. Węgleński).
CZARNE (10).



BIAŁE (12).
Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 235.
(A. Węgleński).

Białe: Król E3. Dama E1. Wieże: A4, H8. Laufer C2. Skoczek E7. Piony: B4, D2, F2, G3, H2. (11).
Czarne: Król G4. Wieże: A1, H1. Piony: C5, D3, F3, G5. (7).
Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 236.
(A. Węgleński).

Białe: Król D6. Dama B8. Wieża A5. Skoczek D1. Piony: B3. C2, E2. (7).
Czarne: Król D4. Wieża A2. Laufer A1. Skoczek D5. Piony: A6, C5, C4, D3, E4, F7. (10).
Mat za drugiem posunięciem.

Z powodu wyjazdu na parę tygodni referenta niniejszej rubryki, rozwiązania i odpowiedzi pomieścimy później.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

zawiadamia osoby podróżujące, że wobec grożącej epidemji przedsięwzięte zostały na tejże drodze następujące środki ostrożności:

1) Na każdej stacji znajduje się woda przegotowana i ostudzona do picia;

2) Na każdej stacji sprzedaje się po zniżonej cenie herbata (3 kop. za szklankę z dwoma kawałkami cukru).

3) W skład każdego pociągu osobowego wchodzi wagon sanitarny pod opieką felczera, do którego podróżujący, w razie potrzeby, zwracać się raczą. Nadto zawiadowcy stacyj zaopatrzeni są w apteczki i odpowiednie przepisy stosowania środków leczniczych do przybycia lekarza.

Jeżeli podróżujący zauważą jakiekolwiek nieporządki w wagonie lub gdy słuszne żądania ich nie będą przez urzędników drogi uwzględniane, raczą bezzwłocznie zawiadamiać o tem zarząd drogi. 1255r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy, nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3-ej klasy	11 — r.	6 50 w
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 40 p. p.	10 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	8 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11 45 w.	6 40 r
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10 33 r.	7 3 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— — —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— — —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5.—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1126r

UWAGA. Na ROWERACH z fabryki HUMBERA & COMP., zdobyto na tegorocznym 100 wiorstowym wyścigu: a) WIELKI MEDAL ZŁOTY. b) TYTUŁ MISTRZA JAZDY WELOCYPEDOWEJ NA KRÓLESTWO POLSKIE, c) WIELKI MEDAL SREBRNY, d) MEDAL BRONZOWY.

1 (13) Września ciągnienie.

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy w Petersburgu.

Jeneraln. Agent. w Warszawie, Senatorska Nr 17.

1 (13) Września ciągnienie.

Sprzedaje Pożyczki Premjowe (z 1864, 1866 r. i Szlacheckie), z rozłożeniem wypłaty w ratach. Jako zadatek zalicza się **rs. 15**, pozostała zaś summa wypłaca się względnie do woli kupującego, **od rs. 5.**

Procent zaś za rozłożenie długu pobiera się 8% rocznie i 1/4 komis. od pozostałej, po każdej uiszczonej racie, długu; przy tym w każdym czasie Premjówka może być wykupiona bez następnych %.

Kupony od biletu od dnia kupna należą do kupującego.

Wszelka wygrana z chwilą zadatkowania należy w całości do kupującego, w razie wylosowania Premjówki, nabywca otrzymuje drugą — nie wylosowaną. — W razie zaprzestania opłaty rat, lub na życzenie kupującego, Bank sprzedaje Premjówkę i należące — po obliczeniu % i stanie kursu dnia sprzedaży, pieniądze zwraca nabywcy.

Wygrana: rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, po 10,000, po 8,000, po 5,000 i t. d.

Kupujący 3 Premjówki, t. j. po 1 z 3-ch Emisji, uczestniczy w ciągnieniach **co 2 miesiące** (1-go Stycznia, Marca, Maja, Lipca, ***Września*** i Listopada) i składa sobie ratami kapitał, wartości 3-ch Premjówek, **około rs. 700.**

Nadsyłającym z prowincji pocztą po rs. 15 na każdą Premjówkę, wysyła się niezwłocznie zaświadczenie Zarządu Banku z Serją i Nr. Premjówki. 1428

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o g. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę od 1 (13) Września 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1894 r., w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) w dziedzińcu Gościnnego Dworu:

1) Sklepu Nr 48, od rs. 58 kop. 40 rocznie.

b) pod budowę szafek:

2) miejsca Nr 9, od rs. 54 kop. 40;
3) „ Nr 10, od rs. 36 „ — rocznie.

Sklep ten i miejsca oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1219r

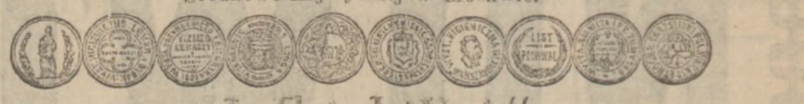
Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



z Fabryki „LELIWA" w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1159R

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . .	„ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem	„ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	„ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny	„ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

TERRAKOTĘ

bramową, podestową do kuchen, ustępów, korytarzy, kąpieli i t. d. z najlepszych fabryk francuzkich i belgijskich, po cenach umiarkowanych, poleca 1448

Skład materjałów Budowlanych i Technicznych

DAWIDA PERL

w Warszawie, Grzybowska 21.—Telefonu 603.



F. ŁAPIŃSKI,

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r

Telefony. Kantor—Skład.

Kantor wynajmu Ekwipaży,

mieszczący się dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 44, z dniem 15 Sierpnia r. b., **przeniesionym został na ulicę Trębacką Nr 11.**—Telefonu 536. 1432

do „Nowego Tattersallu."

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN,

MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska 7.

Poleca różnego gatunku Płótna, Bieliznę stołową, Chustki do nosa, Madapolamy, Webki, Kreasy, i t. p., Kołdry watowe, atłasowe i wełniane, bajowe i pikowe.—**Ceny fabryczne.**—Cenniki i próbki na żądanie franco i gratis. 1456

Nauka i wychowanie.

A) **Szkoły** kroju, szycia ubiorów damskich, oryginalnym systemem Worth'a. Przy szkołach pracownia dla praktyki pań. 1-sza Chmielna 30, 2-ga Krakowskie-Przedmieście 7, obok fotografji. 27134

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska, Leszno 42. 27362

A) „**Nauka** Buchhalterji podwójnej," w dwóch tomach,—przez Jana Danilewicza, egzemplarze broszurowane i oprawne po cenie znacznie zniżonej. Ul. Sienna № 19, mieszkania 3. 27446

A. **Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 27188

Do **wspólnej** nauki poszukuje się panienki, na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od 10 do 4-ej. 25790

Dla gimnazistek stancja. Wilcza 64, mieszkania 4. 27003

Do **szkoły** prywatnej 4-klasowej w Kielcach, potrzebni: nauczyciel francuzkiego, nauczyciel matematyki i nauk przyrodniczych. Adresować: Ziankowski—Kielce. 2699r

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

Bony froeblówki: niemki, francuzki i angielki polecane przez kaucjonowane biuro komisowe, Senatorska 28, 1-e piętro, (oprócz wpisowego kop. 30) nie opłacają zupełnie żadnego honorarjum za udzielone im posady. Inowację tę biuro wprowadziło, aby posiadać zawsze największy wybór kandydatek i tym sposobem oszczędzić damom potrzebującym bon fatygi, żmudnego poszukiwania po kilku na raz małych biurach. Przytem kaucjonowane biuro komisowe na wzór takichże biur zagranicą, pilnie sprawdza wszelkie świadectwa i zasięga gruntownych wiadomości o przyjętych kandydatkach. 27434

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 27361

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 27464

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6 nowy, od 4—6. 27441

Na pensję w Warszawie potrzebna stała wyższa nauczycielka języka polskiego. Oferty sub „Pensja" przyjmuje kantor Kurjera. 27452

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj. Żórawia 27, mieszkania 1. 27422

Nauczycielka z patentem wyższym z konwersacją francuzką, russką i muzyką, poszukuje lekcyj. Freta № 11, m. 18. 27114

Nauczycielka z patentem wyższym (specjalność język polski), pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Aleksandrja 6, m. 11. 27381

Nauczycielka z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką, udziela lekcyj u siebie w domu i na mieście.—Może przygotowywać panienki na pensję i do gimnazjum lub prowadzić domową edukację.—Złota 41, mieszkania 14. 27372

Nauczycielka wyższa matematyki, poszukuje lekcyj, korepetycyj specjalnych, oraz ogólnych. Solna 9. Makow. 27014

Osoba z wyższym dypl., doskon., franc., z niem. i począt. muz.—poszukuje m. nauczycielki na wyjazd. Ujazdowska 35—7, od 10—12. 27230

Pomieszczenie dla kształcących się panienek. Konwersacja w językach, pomoc naukowa, zbiorowa muzyka, najtroskliwsza macierzyńska opieka; tamże poszukuje się panienki przechodzącej kurs klasy V-ej dla wspólnej nauki z córką—może być i przychodząca. Nowy-Świat № 8, m. 32. 27420

Przyjmuję panienki: młodsze 12, starsze 15 rs., pomoc gimnazistki, muzyka, konserwatystki, blizko gimnazjum pensja. Nowogrodzka 3—9. 27310

Polka młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, francuzkim, muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Walerji." 27391

Pomieszczenie dla panienki uczącej się; może być z korepetycją. Złota 24, mieszkania 37. 26998

Poszukuję kondycyj do jednego lub dwóch uczniów niższych klas gimnazjum. Przyjmę lekcje, lub korepetycje. Zielna 17, m. 5. „Studentowi." 27195

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia na świadectwa. Oferty: „Studentowi" w Kurjerze. 27403

Student uniwersytetu, przysposabia do gimnazjum, udziela lekcyj języków starożytnych, ruskiego, matematyki. Nowolipie 27d, mieszkania 4. 2724r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Zielna 13, mieszkania 12, od 3-ej do 7-ej po połud. 2731r

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Zielna 13—5. 26965

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 2680r

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna № 40, rozpoczyyna zajęcia 5 września, oraz przyjmuje wychowawczynie, pragnące poznać metodę froeblowską. 27215

Doniesienia osobiste.

Listy dla „Michaliny M. M." oraz „Marji Ż." wysłane powtórnie. 27430

List dla „O. O." za okazaniem wiadomego kwitu wysłał „Ostoja." 27431

Odpowiedzi od „Henryka 5000" dla „S. M.", „Emilji 3000" i „Janiny 18" wysłane. 2723r

Panna z dobrej rodziny, lat 23, przystojna, blondynka, wykształcona, muzykalna, z przymiotami charakteru, dla braku stosunków drogą anonsu pragnie poznać człowieka inteligentnego, prawego, sympatycznej powierzchowności, z odpowiednim utrzymaniem.— Posagu nie posiadam, prócz zaoszczędzonych z własnej pracy 600 rs. Adresować proszę Warszawa poste-restante dla „Koroniarki" № 600, a o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 27352

Panna 34-letnia, szlacheckiej rodziny, inteligentna, sympatycznej powierzchowności, przystojna, zdrowa, posiadająca przymioty zapewniające szczęście domowego ogniska i 1,000 rs. gotówką, z powodu braku sposobności w poznaniu się, drogą anonsu w celach matrymonjalnych poszukuje człowieka prawego, odpowiedniego wiekiem i z pewnem utrzymaniem, niemłodego kawalera lub wdowca, dla którego dzieci byłaby opiekunką dobrą i troskliwą. Oferty Warszawa poste-restante dla „Łaszki 92", zawiadamiając w Kurjerze Warszawskim. 27353

Posady i praca.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 25455

Człowiek lat średnich poszukuje miejsca numerowego, kelnera lub szwajcara, z kaucją. Świadectwa dobre. Tamka 46, mieszkania 19. 27298

Chromolitograf uzdolniony w eleganckich robotach piórkowych i kredowych przyjmuje obstalunki u siebie; może przyjąć i miejsce stałe. Ul. Dobra № 1, mieszkania 25, róg Tamki. 27467

Francuzka niemłoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz do jednej lub dwóch starszych panienek. Wiadomość: Bednarska № 10, mieszk. 11. 27378

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Francuzka." 27384

Któraby z pań życzyła sobie przyjąć do pracowni sukien dziewczynkę lat 14 na stałą, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. T. 27389

Młody, inteligentny, zdolny człowiek, z sześcioklasowem wykształceniem, znający rachunkowość, języki: polski, russki, niemiecki i francuski, poszukuje odpowiedniej posady. Poważne rekomendacje. Oferty „Sumienna praca" kantor Kurjera. 27414

Osoba wykształcona, z konwersacją francuską, skromnych wymagań, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, zarządu domem. Chmielna № 25, m. 2. 27449

Osoba muzykalna, z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką, życzy miejsca. Nowosenatorska 4, m. 12. 27462

Panna przyzwoita, znająca gospodarstwo wiejskie i szycie, przyjmie miejsce na wieś za małem wynagrodzeniem. Oferty: kiosk, Bracka. 2730r

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 12, L. Rivière. 27433

Przyzwoity młody człowiek, chrześcjanin, posiadający świadectwo z ukończenia 5-iu klas gimn. fil., może być przyjęty jako uczeń do apteki. Zupełne utrzymanie i w 1-ym roku 5, w drugim 10, w trzecim 15 rs. pensji mies. Adres: Rowno gub. wołyńskiej, apteka Knfala. Jeżeliby który z pp. prowizorów (chrześc.) zatwierdzonych w stopniu cum eximia laudo w czerwcu r. b. przez uniwersytet warszawski, zechciał przyjąć kondycję na prowincji, raczy podać swoje warunki pod tymże adresem. 27424

Paryżanka poszukuje miejsca na wyjazd za granicę do starszych dzieci lub do towarzystwa. Widok 24, m. 18. 27363

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Wilcza 22—18. 27365

Rodowita niemka, która podróżowała z paniami wiele razy za granicę jako panna służąca, poszukuje miejsca. Również jest bona niemka do umieszczenia. Widok 24, mieszkania 18. 27364

Zdolna krawcowa szyje po 60 kop. dziennie. Zielna 2—6. 27445

b) Zaofiarowane.

Do artykułu mającego zbyt w codziennem użyciu potrzebni są ajenci. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, mieszk. № 16, od godz. $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem. 27165

Do pracowni Rozalji, Grzybowska № 17, potrzebne są uzdolnione staniczarki. 27366

Do piór potrzebna uzdolniona podręczna, umiejąca fryzować. Nowolipki 19, mieszkania 21. 27367

Do sklepu wyłącznie winnego potrzebny uczeń od 14 do 16 lat, porządnej rodziny.— Nowolipki 44, m. 10. 27470

Do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1, potrzebna jest zdolna sklepowa z francuskim i russkim oraz zdolna szwaczka na przychodnią. 27182

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne maszynistki, podręczne i hafciarki. 27062

Drukarz litograficzny potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 18. 27310

Kasjer z kaucją 100 rubli potrzebny na wyjazd na parę miesięcy. Oferty „Interes" kantor Kurjera. 27415

Młody człowiek, izraelita, może znaleźć zajęcie w interesie ajenturowym jako uczeń. Pożądani są ci, którzy znają język niemiecki. Oferty prosi się składać pod lit. R. L. 200 w kantorze Kurjera. 27260

Ogrodnik żonaty potrzebny od 1-go października, mówiący po niemiecku, z dobremi rekomendacjami. Kopje świadectw pocztą do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja Warszawska. 27213

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny zaraz, dobre wynagrodzenie. Złota 22, mieszk. 13. 27368

Potrzebny tłumacz z niemieckiego. Hoża 64, m. 3. 27380

Potrzebny jest dysponent do handlu. Pensja rs. 25, kaucja rs. 200. Oferty „25" przyjmuje Kurjer Warsz. 27283

Potrzebne zaraz panny do spódnic i podręczne. Elektoralna 7, Nowińska. 27392

Potrzebne podręczne do szycia krawatów na fabrykę. Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 27369

Potrzebna jest młoda osoba, dobrze uzdolniona do strojów damskich, na wyjazd do Rosji za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 33, od 7-ej do 9-ej zrana. 27412

Potrzebne są podręczne do sukien i okryć. Zielna 15—1. 27457

Potrzebne panny zdatne staniczarki i rękawiarki. Krucza 12, m. 20. 27469

Poszukuję faktorów, trudniących się pośrednictwem przy kupnie mebli. Ul. Marszałkowska 131, mieszk. 10, między 7—9-tą wieczorem. 2727r

Panny potrzebne zaraz uzdolnione do staników. Śliska 7, m. 29. 27002

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki do magazynu pani Anny, ulica Marszałkowska 149. 27289

Praktykant gospodarczy lub pisarz potrzebny zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. D. A. 2708r

Panny uzdolnione staniczarki znajdą zajęcie w magazynie B. Karasińskiej, Plac Teatralny № 19. 26657

Potrzebny młody człowiek do kantoru na praktykę. Wiadomość: skład win, Gęsia № 11. 27208

Potrzebny praktykant do składu aptecznego. Pierwszeństwo mają z roczną praktyką. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2654r

Potrzebna jest panienka do magazynu strojów damskich na prowincji, w domu przyzwoitym, za opłatą niewielką. Bliższa wiadomość w Żyrardowie, w magazynie Warszawskim, stacja Ruda Guzowska. 27193

Potrzebny uczeń lub praktykant do zakładu ślusarskiego. Ul. Freta 1. 27259

Potrzebna panna starsza do pracowni sukien, posiadająca języki. Oferty: księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska. 27235

Potrzebny kucharz do restauracji, zdolny. Świadectwa wymagane. Warunki 15 rs. miesięcznie i utrzymanie kawalera. O adresie można się dowiedzieć w kantorze. 27221

Sklepowa z dobrą figurą potrzebna do magazynu A. Łojewskiej, Bracka № 10. 27442

Uczennice potrzebne do pralni z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ulica Trębacka 9. 27416

2 uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: Nowomiejska № 26, u J. Drzewieckiego. 27172

Kupno i sprzedaż.

Aleksy Bnytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 2725

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 2725r

A) Do sprzedania garniturek meblowy niedrogo. Erywańska 5, m. 1. 27386

A) Widok 3. Sprzedaję, kupuję garderobę damską używaną. Widok 3. 27314

Bardzo tanio do sprzedania garnitur mahoniowy bordo adamaszkiem kryty, z powodu nagłej potrzeby. Radna № 11, m. 15. 27201

Do sprzedania żyrandolik kryształowy, zegar, landszafty starożytne. Elektoralna 18, w sklepie. 27454

Do sprzedania parowe maszyny leżące, 24-konna i 32-konna, mało używane, w dobrym stanie, tanio. Wiadomość: Orla 5, u stróża. 27052

Do sprzedania figus hiszpański (ficus) wysokości $3^1/_2$, szerokości $1^1/_2$ metra, ładny, zdatny do ozdoby werendy, cieplarni i t. d. Cena przystępna. Wiadomość: Rudolf Seiler, Łyszkowice, cukrownia. 2693r

Fortepian mało używany sprzedam za połowę ceny; amerykański system, angielska mechanika, moderator, piękny ton. Wspólna 44, m. 4. 27453

Fortepian Małeckiego nowej konstrukcji, mało używany, sprzedam. Ul. Bielańska 5, Granke. 27458

Fortepian Bucholtza 60 rs., dwa figusy.— Nowomiejska 17, m. 5. 27347

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble najświeższych fasonów po cenach najniższych, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świeżawski. 26730

Garnitur mebli, 2 łóżka z materacami sprężynowemi, kredens kuchenny do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Wiadomość: Senatorska № 12, w dystrybucji. 27281

Jest do sprzedania lando, faetonik z kołami gumowemi lub bez tychże, faeton większy, perelotka Jakowlewa z kołami gumowemi, wolant, bryczka. Leszno № 64. 27440

Koń russkiej rasy, wałach 5-letni, do sprzedania. Ludna 16, w fabryce gazowej. 26999

Kocioł parowy do sprzedania. Marszałkowska 89. 26660

Koń młody, powozowy, zdatny pod wierzch do sprzedania. Chmielna 80. 27109

Koń do sprzedania, wałach, chodzi w pojedynce i w parze. Wiadomość w ratuszu, u egzekutora kancelarji oberpolicmajstra. 27088

Kupuję maszyny do szycia, przeważnie krawieckie (zwane Buldogi), płacę najlepiej.— Dzika 20, mieszkania 34. 27148

Łóżka, materace, szafa do rzeczy, bielizny, toaleta, tremo, komoda, szeslong, meble, stół, gzymsy. Krucza 49, mieszk. 9. 26933

Meble salonowe do sprzedania. Świętokrzyska 20, u stróża. 27183

Mebli garnitur czarny, kryty jedwabną koteliną, pozostawiono do sprzedania. Leszno 62, mieszkania 2. 27388

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 27342

Meble różne używane tanio. Wiadomość: Sosnowa 11, mieszkania 1. 27371

Maszyny Singera ręczną, nożną i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 27428

Maszyna Singera amerykańska, pięknie szyjąca, tanio do sprzedania w sklepie optycznym, Nowy-Świat 61. 27456

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 27447

Mleka potrzebuję od 5 do 30 garncy dziennie, z odstawą do Warszawy. Oferty z warunkami i ceną proszę nadsyłać do Kurjera Warsz. dla „Mleko." 27465

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27240

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 26938

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27039

Maszyna parowa do sprzedania. Marszałkowska 89. 26662

Na raty zegarki złote i srebrne z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych najtaniej sprzedaję, stare przyjmuję w zamian. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25815

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

Ocet czysto spirytusowy, bez żadnych szkodliwych domieszek, uznany przez Warszawską Radę Lekarską za zdrowotny, poleca do konserw i marynat parowa fabryka musztardy Arthur et Co., Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 27374

Pianino piękne. Elektoralna 51, mieszk. 3, od 8 do 2-ej. 27401

Potrzebna maszyna drukarska i litograficzna. Wiadomość w drukarni E. Kędzierskiej, Petersburska 10, Praga. 27429

Pianina nowe wynajmuję po cenach zwyczajnych. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25252

Reparację welocypedów i wyżymaczek przyjmuje i uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. 2332r

Rower Swift Coventry, w dobrym stanie, za rs. 110. Twarda 59, m. 4, od godziny 4-ej do 7-ej. 27251

Rower nowy, oryginalny angielski „Swift", na masywnych gumach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Długa № 51, stróż wskaże. 2694r

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Roweru w dobrym stanie poszukuję na wypłat. Oferty nadsyłać z wyszczególnieniem warunków: stacja Koluszki „Cyklista." 2707r

Szafa bibljoteczna orzechowa, stół i krzesła dębowe. Krucza 12, u stróża. 27344

Staniki trykotowe oraz żakietki najtaniej.—K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 27411

Skrzypiec starych tyrolskich dwoje do sprzedania. Sosnowa № 6, m. 5. 27427

W prywatnem mieszkaniu, na Krakowskiem-Przedmieściu 63, mieszk. 2, sprzedaje się w wielkim wyborze i po bardzo niskiej cenie różne plusze na suknie oraz korty i sukna na damskie i męzkie kostjumy jesienne, na ręczniki 5 kop., atlasy na podszewki, portjery jutowe 3.50, serwety deserowe, kołdry bajkowe od 2 rs., firanki tiulowe od 10 kop. oraz wielki wybór dywanów i chodników. 27455

Wałach anglo-arabski, 6-letni, 2 ar. 5 wer. wysoki, dobrze ujeżdżony w wyższej szkole jazdy pod męzkie i damskie siodło, tanio do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 11, drugie piętro. 26479

Wolant mało używany, na jednego lub parę koni, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chłodna № 53. 26984

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.—Nowogrodzka 17, mieszk. 11, od godziny 3 do 6-ej. 27161

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta 2-osobowa, powóz 4-osobowy i sanki.—Wiadomość u podoficera Sałaty, Gęsia № 24, koszary wołyńskie. 36558

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania wytworny garnitur wschodni haftowany, drugi skromniejszy, urządzenie gabinetu męzkiego, łóżka, portjery, szafy etc. Wszystko zupełnie nowe. Złota 26, mieszk. 3. Zastać do 11-ej zrana lub 5—7-ej po poł. 2711r

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 27173

34 obrazów olejnych starych, narzędzia miernicze, „Bibljoteka Warszawska" i inne książki oo sprzedania. Wilcza 64, mieszkania 1. 26850

Interesa handl. i majątk.

A. Sklepik spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Wilcza № 9. 25735

Do sprzedania skład wędlin wraz z warsztatem za cenę przystępną, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Tamka № 46, u stróża. 26982

Do sprzedania posesja w gminie Czyste, łokci kwadratowych 36,313 po kopiejek 15, może być bez budynków. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, stróż wskaże. 27191

Dom z placem do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 55, łokci kw. 4,400, frontu 148. Warunki dogodne. 27085

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z ładnem mieszkaniem. Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. 27404

Do interesu z dochodem rs. 3,000 netto można przystąpić z udziałem od 3,000 do 4,000 rubli. Wiadomość: Wielka 45, m. 56. 27360

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno № 71. 2585r

Jest kawałek chleba dla potrzebującego. Restauracja z bilardem, w dobrym punkcie, potrzeba do tego 1,500. Wiadomość: Piwna 14, w kawiarni. 2669r

Jeneralny ajent znanego russkiego domu handlowego, jak również pierwszorzędnych firm zagranicznych, poszukuje dla rozszerzenia interesu wspólnika z kapitałem do 6,000 rubli i ze współudziałem pracy. Oferty z curiculum vitae pod „Beaucoup de chance" przyjmuje Kurjer. 27202

Jedna z największych czytelni, dająca 40% od kapitału, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2663r

Jest do wydzierżawienia kuchnia i bufet przy restauracji. Wiadomość: ulica hr. Berga № 11, w sklepie spożywczym. 27284

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2728r

Krowiarnia i skład węgli do sprzedania.—Ulica Miodowa 18. 27417

Magle do sprzedania za przystępną cenę.—Karmelicka № 28. 27399

Na dogodnych warunkach sprzedam dom, dochód 3,000. Wiadomość: Źródłowa № 10, m. 5. Tamże umeblowany pokój za rs. 6, może być z życiem. 27194

Na dogodnych warunkach i z małym kapitałem można objąć sklep spożywczy, kilka lat egzystujący. Wiadomość: Śliska 20, skład węgli. 27231

Osoba posiadająca rs. 800 może za wypożyczenie na pewną gwarancję otrzymać kompletne i wygodne utrzymanie. Zgłosić się można: Długa № 8, w fabryce wód Lewandowskiego. 27178

Potrzeba zaraz od 700 do 1,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: ulica Obozowa № 6/3106, mieszk. № 8, za rogatką Wolską, za cmentarzem ewangelickim. 27451

Piekarnia wyrobiona, z gospodami i sklepem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 5, m. 31. 27413

Potrzebny pośrednik do sprzedaży kolonji. Elektoralna 19, kawiarnia. 27406

Pragnącym posiąść w krótkim przeciągu czasu fach dobrze procentujący i wymagający stosunkowo niewielkiego nakładu kapitału, były dyrektor fabryki zapałek Pollacka w Wiedniu, prowadzący obecnie takiż interes w kraju, proponuje w ciągu czterech miesięcy wykwalifikować ich w sztuce robienia zapałek z wszechstronnem uwzględnieniem teoretycznej i praktycznej strony przedmiotu oraz najnowszych ulepszeń technicznych, tak, aby po ukończonej praktyce byli w stanie samodzielnie prowadzić interes. Reflektanci po bliższe warunki zechcą się zgłosić pod adresem: Dyrektor fabryki zapałek w Kielcach. 27007

Potrzebne rs. 1,000, w procencie osoba otrzyma mieszkanie i utrzymanie. Gwarancja pewna. Piwna № 14, kawiarnia. 2670r

Poszukuje się pożyczki rs. 1,500 na rok jeden, jako ewikcja poręczenie dwóch obywateli odpowiedzialnych. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „000." 2703r

Rubli 1,000 potrzeba zaraz na spłatę sumy hypotecznej w Warszawie. Leszno 89, mieszkania 3. 27418

Sklep spożywczy do sprzedania za 60 rubli. Pawia № 86. 27405

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 27419

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, obszerne mieszkanie, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, sprzedam. Wiadomość: Chmielna 20, u stróża. 27402

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący, z mieszkaniem wygodnem. Kościelna 9. 27376

Skład wędlin z warsztatem z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 27390

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno norymberski za bezcen do sprzedania. Solna 5. 27460

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipie № 76. 2673r

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania. Ul. Piękna № 1. 27011

Sklep wiktuałów do sprzedania. Krzywe-Koło № 2. 27177

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania za 350 rs. tylko z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 27103

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 27326

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Wille do sprzedania w Otwocku. Wiadomość: Żabia 5, m. 5, u p. Wiśniewskiego. 27197

32 morgi gruntu sprzedam, zamienię na mały domek. Bielańska 4, magazyn obuwia. 27443

9000 rubli na spłatę, na jedyny numer hypoteki majątku 28-włókowego w Piotrkowskiem potrzebne zaraz; procent siedem rocznie z góry. Lewicki, Skierniewice. 2692r

11000 rs. jest do ulokowania na dom murowany w Warszawie w części lub w całości. Wiadomość: Długa № 11, kantor Z. Szleifsteina. 2700r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2598r

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Apartament: 6 pokoi, wszelkie wygody, 2 balkony, front, 2-e piętro, od października do wynajęcia, rocznie 725. Wilcza 27. Miejscowość zdrowotna. 2677r

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro. Pokój wygodnie umeblowany, z przedpokojem wspólnym i usługą. 2706r

A) Salon, pokój umeblowane, usługa, samowar, można obiady. Erywańska 5, mieszkania 1. 27385

Do wynajęcia od 1 października 5 pokojów, od frontu, 3-e piętro, balkon, przedpokój, kuchnia, antresola, śpiżarka, waterklozet, piwnica, góra, wodociąg, zlew. Wejście eleganckie, dzwonki elektryczne, gaz. 550 rub. Hortensja 5, m. 8. 27373

Do wynajęcia zaraz: wielki salon rs. 20; duży pokój rs. 15, z meblami, od frontu. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5;—tamże przyjmują się panienki przyzwoite na stancję. 27377

Do wynajęcia 6, 3 pokoje, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 27407

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje, przedpokój kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie, 420 rocznie; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze, w oficynie, 300 rocznie. Wozownia 150 rocznie. Nowy-Świat 66. 27267

Do wynajęcia pokój, 1-e piętro, przy obywatelskiej rodzinie. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żórawiej. 2690r

Dwa pojedyńcze osobne pokoje frontowe, dla przyzwoitych osób do odnajęcia zaraz. Elektoralna № 49, m. 7. 2702r

Dwa pokoje, kuchnia 160 rs.; trzy pokoje, kuchnia, dwa wejścia, 264 rs. rocznie.—Ulica Polna 30, ogród wspólny spacerowy. Blizko tramwaje, wprost wyścigów 27453

Do wynajęcia od 1 października: cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, 1-e piętro od frontu.—Dwa, jeden pokój z kuchniami.—Obora, stajnia z wozownią, ogród owocowo warzy-wny, sklep. Nowolipie 34, mieszkania 16. 27439.

Do wynajęcia od Nowego Roku duży sklep z mieszkaniem lub bez mieszkania, na placu Zamkowym 99.—Wiadomość Długa 38, u właścicielki domu. 27426.

Do wynajęcie pokój duży, z usługą i samowarem, Złota № 37, m. 12. 27461

Jestem sama i sługa, ktoby sobie życzył z porządnych osób, oddam pokój duży, od ogrodu. Nowolipie 36, m. 17. 27176

Lokal z ogrodem, zawierający mieszkalnych pokoi 10 i kuchnię, oraz fabrycznych 10 izb sutereną, piwnicami i górami, na zakład przemysłowy lub fabryczny, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. Wiejska № 6, stróż wskaże. 27433

Lokal fabryczny, obszerny do wynajęcia. Marszałkowska 89. 26661

Mieszkanie potrzebne zaraz, złożone z 6—8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, najwyżej na drugiem piętrze pomiędzy Alejami Jerozolimskiemi a ulicą Piękną. Oferty z oznaczeniem ulic przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literami „N. R." 27410

Poszukuje spokojnego wypłacalnego lokatora lub lokatorki na piękny pokój, z osobnem frontowem wejściem, ze wszelkiemi wygodami, blizko alei ujazdow.—Oferty pod A. Y. przyjmuje Kurjer. 27450.

Pokój jeden lub dwa, z meblami lub bez, do odnajęcia, wejście osobne. Nowy-Świat 15, stróż wskaże. 27466

Pokoje umeblowane, usługa, obiady w miejscu. Chmielna 20, m. 3. 26809

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój frontowy, umeblowany, oddzielne wejście, 10 rs. Wspólna № 10—5. 26911

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla dwóch osób, za rs. 44 miesięcznie. Złota 20—6. 27059

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia; punkt dobry, na Krak.-Przedm. № 29. Wiadomość tamże u stróża. 26659

Zaraz piękny umeblowany lub nie pokój, do wynajęcia. Bracka 5, m. 16; tamże obiady zdrowe i pożywne. 27387

Zaraz pokój słoneczny, duży, elegancko umeblowany, z przedpokojem, wygodami, usługą, obiadami, samowarem, przy wykształconej wdowie. Bracka 8, m. 8. 27459

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarka, 12 rs. 40 kop. i 15 miesięcznie.—Grzybowska 61. 2726r.

3 duże pokoje, z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, z kuchnią, rs 276; 2 pokoje na dole rs. 187 rocznie, od św. Michała. Chłodna 60, 27448

3 pokoje, kuchnia, front 1-e piętro, rs. 220 rocznie. Źródłowa 8. Kilkadziesiąt kroków od Krakow.-Przedmieścia. 26977

5 pokojów dużych, z widokiem na ogród saski, przedpokój, kuchnia, wanna i waterklozet i wszelkie wygody do wynajęcia od 1 października. Ul. Królewska № 39. 27192

Ogłoszenia rozmaite.

Amerykańska pralnia bielizny Chicago, Mazowiecka 6. Pralnia powyższa pierze i prasuje wszelkiego rodzaju bieliznę, firanki i koronki, wykonywa zobowiązania z całą elegancją i po cenach dotąd niebywale nizkich, od łokcia, bez względu na szerokość kopiejek 6. 27174

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 26603

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 27382

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amèlie. 27409

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 27155

Conservator daje pięany porost włosów, zabezpiecza od wyłysienia. St. Górski. Leszno 4. 27258

Dla panów kawalerów. W braku familijnej opieki zgłosić się raczą z reparacją bielizny, skarpetek, reparuje bardzo prędko. Żórawia 22, m. 9. 27436

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, oraz reparacja tychże. 26786

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje, od rolki po 8 kop. Marszałkowska 111, mieszkania 10. 27212

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Nowe-Miasto 25, m. 6. 27423

Obiady prywatne po 40 kop. Nowy-Świat № 16, mieszkania 36. 27408

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 26992

Obiady na świeżem maśle, od 2-ej do 4-ej. Chmielna 20, m. 3. 2697r

Tapicer poszukuje posady przybyły z zagranicy. Ulica Grzybowska № 19, mieszkania 16. 27435

Wspólna 19, mieszkania 31. Obiady prywatne. 27444

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 26155

Wyżymaczki naprawia najtaniej, specjalnie zakład mechaniczny, ulica Nowogrodzka № 18. 26968

Za kop. 15 ochrona od zaziębienia żołądka. Wata czysto wełniana z fabryki Karola Kretschmera, Nowy-Świat № 62. 2621r

Zakład tapicerski, Krucza 49. Meble czarne, różne fantazyjne, otomana, szeslongi. Przyjmuje obstalunki, przerabiania. 26932

Z. 25% tanie: kufry, walizki, paski podróżne, tornistry, paski uczniowskie i damskie. Przechodnia 3, mieszkania 4, przyjmuje obstalunki, reparację galanterji. 25587

Zaginęły dwa bilety loteryjne № 3530 litera B., drugi № 2741. Łaskawy znalazca oddać raczy: Ulica Nowy-Świat № 21. — Jastrzębski. 27472

Zginął pies, ponter biały z żółtemi plamami, pod gardłem gruczoł. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą: ulica Ogrodowa № 13, do właściciela. 27471

Zaginął wyżeł, (ponter) czarny, z białemi łatami: na piersiach i na zadnich nogach w w piątek rano, t. j. d. 2-go b. m., wabi się „Sułtan." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Mokotowską № 54, mieszk. 6, za nagrodą. 27375

Zginął piesek pokojowy, czarny, białe piersi, „Miłord," za odnalezienie nagroda. Zakroczymska 7. 27396

Z) Materjał mundurkowy dla pensjonarek w dobrym gatunku, Krakowskie-Przedmieście № 4, na wprost Kopernika, pierwsze piętro.—Reichel. 27073

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).